



Fot. Marta Czachórska

Urząd Marszałkowski musi oddać 2 mln zł

Sąd Okręgowy we Wrocławiu nakazał Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Dolnośląskiego oddać lubińskiemu PKS-owi ponad 2 mln zł za bilety ulgowe.

» STR. 2 i 3



Fot. Marta Czachórska

Przestrzenne, podświetlane litery na stacji

Napis #Lubin stanął na stacji kolejowej w naszym mieście. Będzie od tej pory witał podróżnych wysiadających z pociągu i żegnających, którzy wyjeżdżają.

» STR. 5

Mieszanka kultur i smaków

Coś dla oka, coś dla ucha, coś dla smaku – pod halą RCS odbył się XI Festiwal Narodów. Oprócz skosztowania rozmaitych samokółków, mieszkańcy mogli podziwiać występy lokalnych artystów oraz gwiazdy wieczoru – Roberta Rozmusa.

» STR. 10 i 11

O WŁOŚ OD TRAGEDII!!



Fot. Jarosław Patalon/redakcja

» Mogło skończyć się tragicznie – kierowca samochodu osobowego, mimo czerwonego światła, wjechał na zamykający się przejazd kolejowy przy ulicy Legnickiej w Lubinie. Utknął między pędzącym z prędkością 120 km/h pociągami a rogatkami! Zdarzenie nagrał jeden z mieszkańców, a film przestał do naszej redakcji. – Gdy wracałem do domu od strony Legnicy, to nagrałem takie zdarzenie – pisze w mailu Jarosław Patalon, dodając, że przesyła i publikuje film ku przestrodze. – Od wypadku tej karetki na przejeździe kolejowym tyle się o tym mówi wszędzie, a nadal zdarzają się takie sytuacje – stwierdza.

» WIĘCEJ NA STR. 3

KREMATORIUM
LEONARDO



KREMACJA
MSZA W KAPLICY
CEREMONIA POGRZEBOWA

Wszystko w jednym miejscu, jednego dnia,
bez pośredników.

Telefon całodobowy: 767 246 060

3. KOLEJKA PKO EKSTRAKLASY

**KGHM ZAGŁĘBIE
JAGIELLONIA**

2.08 PIĄTEK 20:30

Lubinianin uratował życie żonie

» Ta historia zakończyła się happy endem tylko dzięki szybkiej reakcji męża. U 53-letniej lubinianki doszło do zatrzymania krążenia. Mąż natychmiast rozpoczął masaż serca, który kontynuował do przyjazdu karetki. Pogotowie przejęło pacjentkę. Akcja trwała 40 min, a kobieta ocknęła się na SOR ze słowy: „Co się stało?”

Mamy w Lubinie bohaterów. Jak podkreśla ratownik – to w głównej mierze od nas zależy, czy nasza kochana osoba – rodzic, mąż, dziecko przeżyje. Z każdą chwilą szanse maleją – opowiada Tomasz Wyciskiewicz, ratownik medyczny lubińskiego pogotowia.

JEJ MAŻ JEST BOHATEREM

– Mąż uratował życie swojej żonie. To bez wątpienia jego zasługa. Gdyby stał bezczynnie, mogłoby nie być happy endu – opowiada o akcji Wyciskiewicz.

W środę, 24 lipca, po południu doszło do zatrzymania krążenia u 53-letniej kobiety. Mąż natychmiast zadzwonił po pomoc, przeprowadzając w tym samym czasie masaż serca u żony. Nie stał bezczynnie, nie spanikował i to w głównej mierze zasługa tego, że lubinianka przeżyła.

Po kilku minutach na miejsce przyjechali ratownicy, którzy wzięli kobietę w swoje ręce. – Migotanie komór, defibrylacja, uciskanie klatki piersiowej. Do pomocy wezwano posiłki z Lubina i z Chojnowa. W międzyczasie kolejne

defibrylacje, intubacja, masaż serca – wylicza pan Tomasz.

Po około 40 minutach udało się przywrócić akcję serca! W trakcie transportu na lubiński SOR powrócił świadomości. Kobieta się ocknęła ze słowy: „Co się stało?”

– Coś pięknego. W takich chwilach łączy nas natychmiastowa reakcja. – Należy jednak podkreślić nieocenioną zasługę męża kobiety. Wielkie gratulacje dla niego. Mózg kobiety był cały czas dotleniony, krew krążyła w organizmie – dopowiada.

Na uratowanie życia mamy cztery minuty. Po tym czasie może dojść do nieodwracalnych uszkodzeń w mózgu. – Tutaj liczy się każda chwila. Nie panikujmy, lepiej robić cokolwiek niż stać bezczynnie – podkreśla Wyciskiewicz.

Po wykonaniu telefonu dyspozytor pogotowia zawsze tłumaczy i pomaga przeprowadzić masaż serca. – Najpierw poprzez odchylenie głowy do tyłu udrażniamy drogi oddechowe i przez 10 sekund staramy się wyczuć oddech pacjenta oraz obserwujemy klatkę piersiową. Jeśli człowiek oddycha, to oznacza, że jego serce musi bić. Od

kilku lat odeszliśmy od mierzenia pulsu. Wielokrotnie popełniane błędy wymusiły te zmiany. Ludzie w panice i stresie nie umieli odszukać tętnicy lub źle odczytywali puls. Teraz po prostu sprawdzamy oddech, a później przystępujemy do masażu serca. Pamiętajmy – pacjent ma leżeć na płaskim, twardym podłożu. A potem 30 uciśnień i dwa wdechy. Warto też wiedzieć, że Europejska Rada Resuscytacji dopuściła możliwość przeprowadzenia resuscytacji bez wdechów. Wtedy bez przerwy uciskamy serce. Taka informacja może być pomocna dla osób, które mają opory przed bezpośrednim kontaktem z pacjentem – wyjaśnia ratownik.

WZYWANIE KARETKI TO NIE BŁAHA SPRAWA

Lubinianka miała podwójne szczęście. Nietylko ma męża bohatera, ale w chwili gdy potrzebowała pomocy, była wolna karetka.

– Do ponad 70 procent przypadków jesteśmy wzywani bezcelowo – mówi ze smutkiem Wyciskiewicz. – Bolesna miesięczka, ból zęba lub ktoś nie pofatygował się go lekarza. To do takich przy-



Fot. Maria Czachórska

Kobieta miała podwójne szczęście. Nie tylko ma męża bohatera, ale w chwili gdy potrzebowała pomocy, była wolna karetka

padków jesteśmy najczęściej wzywani... W Lubinie mamy tylko cztery karetki. Proszę mieć na uwadze i zgłaszać się do nas w uzasadnionych przypadkach, bo być może zabieramy komuś szansę na przeżycie. Poza tym droga przez miasto nie jest krótka – opowiada pan Tomasz.

DEFIBRYLATORY NA WAGĘ ZŁOTĄ

Porządnej jakości defibrylator można kupić już za około 4 tysiące złotych. – Ktoś może powiedzieć, że to dużo, ale ja wiem, że ludzkie życie

jest bezcenne – mówi ratownik, który optuje, aby takich urządzeń było jak najwięcej w Lubinie.

To niewielkie urządzenie poprowadzi komunikatami zarówno osoby doświadczone, jak i niedoświadczone przez całą procedurę bezpiecznej defibrylacji w zatrzymaniu akcji serca. – Przypadek lubinianki wymagał użycia tego urządzenia. Akurat mamy takie na wyposażeniu karetki, ale jeśli taka sytuacja przytrafiłaby się na ulicy, mogłoby być gorzej – opowiada mężczyzna.

W Lubinie mamy już kilka takich urządzeń. Znajdują się one w często uczęszczanych miejscach. Pierwszy był w tu-tejszej galerii, następnie w zoo oraz starostwie.

– Życie jest bezcenne, a korzyści z tego urządzenia ogromne. Od kilku lat taki defibrylator znajduje się na dworcu głównym PKP we Wrocławiu i już sześć razy uratował życie. Poza tym, obsługiwały go dzieci. Każdy sobie poradzi. Wystarczy się nie bać i robić cokolwiek, to zawsze lepsze od bezczynności – podsumowuje.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Urząd Marszałkowski musi oddać 2 mln zł

■ – To fundamentalny wyrok, chyba jeden z najważniejszych dotyczących przewozów pasażerskich w Polsce – komentuje prezydent Lubina Robert Raczyński orzeczenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który nakazał Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Dolnośląskiego oddać lubińskiemu PKS-owi ponad 2 mln zł.

– W środę, 24 lipca, Sąd Okręgowy we Wrocławiu w całości uznał pozew PKS Lubin, złożony na początku 2017 roku. Chodziło o zwrot dopłat do biletów ulgowych, należnych przewoźnikowi z tytułu sprzedaży biletów autobusowych. W przypadku tzw. darmowej komuni-



Fot. Konrad Dąbkiewicz

– Jest to pierwsza instancja, ale fundamentalny wyrok – stwierdza prezydent Robert Raczyński

kacji za bilety mieszkańców płaci samorząd – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

ZA BILETY

Te wspomniane 2 mln zł to zwrot za bilety z ulgą sprzedane we wrześniu, październiku i listopadzie 2016 roku.

– Jest to pierwsza instancja, ale fundamentalny wyrok – stwierdza prezydent Robert Raczyński. – Powoływaliśmy się na zapis ustawowy, że jest to zadanie, które powinien dofinansować marszałek, już w chwili tworzenia przewozów ogólnodostępnych w Lubinie, a potem w powiecie lubińskim. Marszałek się uchylał, czekał na proces. To jest chyba jeden z najważniejszych wyroków doty-

czących przewozów pasażerskich w Polsce. Nie wiem, czy kolejny raz nie doprowadzimy do takiej sytuacji, że rząd będzie musiał zmienić system prawny w ogóle w Polsce dotyczących przewozów pasażerskich – podkreśla prezydent Lubina, dodając, że teraz marszałek powinien zwrócić się z roszczeniami do Skarbu Państwa. – Marszałek tak naprawdę reprezentuje rząd w tych sprawach. To rząd będzie musiał dopłacić do naszej, lubińskiej bezpłatnej komunikacji.

BĘDĄ SIĘ DOMAGAĆ 20 MLN

Jeśli wyrok się uprawomocni, PKS zamierza wystąpić o ulgę również za okres od grudnia 2016 do czerwca

2019, czyli w sumie o kwotę 20,5 mln zł plus odsetki.

– Pieniądze trafią oczywiście na konto PKS, a następnie na konto organizatora, czyli powiatu lubińskiego, skąd wrócą do samorządów, które kupowały bilety w ramach umowy, czyli gminy miejskiej Lubin, gminy Lubin i Ścinawy – mówi Marcelina Falkiewicz.

Urzędowi Marszałkowskiemu przysługuje jednak odwołanie w tej sprawie. Zwróciliśmy z pytaniem do biura prasowego władz województwa, jakie kroki zamierza dalej podjąć.

– Aktualnie czekamy na pisemne uzasadnienie wyroku sądu. Ewentualną decyzję o dalszych krokach procesowych uzależniamy od argu-

O WŁOŚ OD TRAGEDII!

» **Mogło skończyć się tragicznie – kierowca samochodu osobowego, mimo czerwonego światła, wjechał na zamykający się przejazd kolejowy przy ulicy Legnickiej w Lubinie. Utknął między pędzącym z prędkością 120 km/h pociągiem a rogatkami!**

Zaledwie kilka dni temu w całej Polsce głośno było o niefrasobliwym kierowcy busa, który zignorował sygnalizację świetlną na przejeździe kolejowym w Wykrotach i stanął między torami a szlabanem, który się za nim zamknął.

ZIGNOROWAŁ CZERWONE

W środę, 24 lipca, do podobnej sytuacji doszło w Lubinie, z tą różnicą, że tym razem pociąg jechał z dużą prędkością. Zdarzenie nagrał jeden z mieszkańców, a film przesłał do naszej redakcji. – Gdy wracałem do domu od strony Legnicy, to nagrałem takie zdarzenie – pisze w mailu Jarosław Patalon, dodając, że przesyła i publikuje film ku przestrodze. – Od wypadku tej karetki na przejeździe kolejowym tyle się o tym mówi wszędzie, a nadal zdarzają się takie sytuacje – stwierdza.

Na nagraniu widać, jak jadący przed panem Jarosławem samochód ignoruje migającą na czerwono sygnalizację i zatrzymuje się tuż przed torami. Za autem zamy-

ka się szlaban. Chwilę później z dużą prędkością przejeżdża pociąg Kolei Dolnośląskich. Na szczęście między rogatekmi jest na tyle dużo miejsca, że samochód zmieścił się nie najeżdżając na tory.

NIEBEZPIECZNE MIEJSCE

Koleje Dolnośląskie podkreślają, że to bardzo niebezpieczne miejsce. Maszynista jadący od strony Legnicy ma słabą widoczność. Tuż przed przejazdem jest łuk, do tego rosną drzewa i krzewy. Nie ma szans, by dostrzegł auto na drodze na tyle wcześniej, by zwolnić. Sytuacja mogła więc skończyć się tragicznie.

– W tym miejscu, na tym przejeździe prędkość rozkładowa naszych pociągów wynosi 120 km/h, co zresztą widać na filmie. Cóż mogę powiedzieć, kolejny raz mogę zaapelować o to, by na przejazdach zwracać szczególną uwagę na bezpieczeństwo zarówno swoje, jak i pasażerów pociągu – mówi rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich Bartłomiej Rodak. – Nie chcę nikogo usprawiedliwiać, ale



Na nagraniu widać, jak jadący przed panem Jarosławem samochód ignoruje migającą na czerwono sygnalizację i zatrzymuje się tuż przed torami

jeszcze do niedawna tą trasą jeździły tylko pociągi towarowe z prędkością 20-30 km/h. Kierowcy mogli się przyzwyczaić do takiej sytuacji. To się jednak zmieniło od 9 czerwca. Jeżdżą wtedy pociągi osobowe z bardzo dużą prędkością. Nie wiem, jaka jest logika takiego kierowcy, który decyduje się zignorować czerwone światło i wjeżdża na przejazd. Kierujący powinien błyskawicznie opuścić przejazd, a na filmie widzimy, że tego

KIEROWCA ZOSTANIE UKARANY

To nie pierwsza taka sytuacja na tym przejeździe kolejowym. Jak mówi przedstawiciel Kolei Dolnośląskich,

nie było jednak żadnego nagrania.

– O tym, że ten przejazd jest niebezpieczny, wiemy właściwie od chwili, gdy nasze pociągi na ten tor wróciły. Niedługo potem maszyniści zaczęli coraz częściej sygnalizować nam problem, że sytuacja zarejestrowana na tym filmie zdarza się nągminnie – mówi Rodak.

Na początku lipca KD skierowało do lubińskiej policji pismo z informacją, że na

przejeździe przy ul. Legnickiej dochodzi do niebezpiecznych sytuacji.

– Będziemy ustalać właściciela tego pojazdu i poniesie on konsekwencje za stworzenie zagrożenia – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Kierującemu grozi grzywna, może też stracić prawo jazdy lub sprawa zakończy się w sądzie.

MARTA CZACHÓRSKA

mentów podniesionych przez sąd w uzasadnieniu – informuje biuro prasowe UMWD.

PREZYDENT: WARTO WALCZYĆ O SWOJE

Ten wyrok otwiera też drogę innym samorządom do starania się o dofinansowanie do biletów w ramach bezpłatnej komunikacji.

– Zawsze mówię do samorządowców: Trochę odwagi! Warto się procesować o swoje pieniądze, warto wchodzić w spory, nawet jeśli czasem są one brutalne i nie zawsze przyjemne dla rządzących – dodaje prezydent Raczyński.

W tym miejscu trzeba wyjaśnić, skąd roszczenia o do-

płaty, skoro po powiecie lubińskim żółtymi autobusami Lubińskich Przewozów Pasażerskich od 2015 roku można podróżować za darmo (a nieco wcześniej, od września 2014 w Lubinie). Tak naprawdę – zgodnie z uchwałą rady powiatu – uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, którzy mieszkają na terenie powiatu, muszą mieć bilety. Radni gmin leżących w powiecie lubińskim podjęli jednak uchwały o wprowadzeniu specjalnych programów, dzięki którym dzieci korzystają ze wsparcia samorządu i nie muszą nic płacić. Taką konstrukcję pozwala gminom na niższe koszty obsłu-

gi komunikacji, ponieważ – w myśl obowiązujących przepisów – za przejazdy dzieci objętych programem a m i wyrównywania szans edukacyjnych PKS-owi powinien zapłacić Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. PixaBay

Pieniądze trafią na konto PKS, a następnie na konto organizatora, czyli powiatu lubińskiego, skąd wrócą do samorządów

Fot. Marta Czachórska

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS:
/tvregionalna

NETIA kanał 274

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

VECTRA kanał 830

upc razem z TV Bolesławiec
kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox

Postawią biletomat

» Już nie tylko przez internet i u konduktora będą mogli kupić bilety ci, którzy z Lubina wybierają się w podróż pociągiem. Na stacji wkrótce pojawi się biletomat.

– W drugim tygodniu sierpnia planujemy postawić biletomat – informuje Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich.

Na razie pojawi się tylko jedno takie urządzenie, ale przedstawiciel KD nie wyklucza, że w przyszłości postawione zostanie kolejne.

– Będziemy obserwować, jak w praktyce sprawdza się takie rozwiązanie – dodaje Rodak.

Na razie, ponieważ na lubińskiej stacji nie ma czynnej kasy biletowej, bilety trzeba kupować u konduktora w pociągu. Niektóre kursy obsługiwane są przez nowoczesne

składy Impuls 45WE, w których zamontowane są automaty biletowe z funkcją płatności zbliżeniowych.

Można też kupić bilet przez internet. W tym celu warto wejść na stronę internetową Koleo.pl, gdzie dostępne są bilety, i rozkłady jazdy. Zakup biletu ułatwi też aplikacja mobilna Koleo. Koleje Dolnośląskie sprzedają rów-

nież swoje bilety w systemie płatności mobilnych Skycash oraz przez własny sklep internetowy.

Pasażerowie zamierzający korzystać z biletów miesięcznych muszą się udać do Biura Obsługi Klienta KD – na dworcach głównych w Legnicy i Wrocławiu. Na tych dworcach można też oczywi-



Niektóre kursy obsługiwane są przez nowoczesne skład Impuls 45WE, w których zamontowane są automaty biletowe z funkcją płatności zbliżeniowych. Podobny biletomat stanie na lubińskiej stacji

Fot. Katarzyna Skoczylas



Na razie, ponieważ na lubińskiej stacji nie ma czynnej kasy biletowej, bilety trzeba kupować u konduktora w pociągu

ście udać się do tradycyjnej kasy po bilet jednorazowy.

Natomiast wracając z Wrocławia można skorzystać z jednego z kilku biletomatów, które znajdują się w hali dworca głównego i na zewnątrz jego budynku.

Cennik biletów i rozkład jazdy pociągów Kolei Dolnośląskich z Lubina i do Lubina znajdziecie na stronie Kolei Dolnośląskich.

A wygląda na to, że lubinianie polubili podróżowanie koleją. Tylko w ciągu miesiąca łączna liczba podróży wyniosła ponad 40 tysięcy osób. W tym z Lubina do Legnicy podróżowało 15 tysięcy, a do Wrocławia 25 tysięcy osób. Z nowych przystanków w wioskach skorzystano do tej pory 1850 razy.

MARTA CZACHÓRSKA

■ Już od ponad miesiąca do Lubina znowu dojeżdżają pociągi. Tylko w ciągu miesiąca z podróży koleją skorzystano ponad 40 tysięcy razy! Wygodnymi pociągami chętnie jeżdżą młodzież, dorośli i seniorzy, a przejazdy mogą być jeszcze przyjemniejsze. Ci, którzy lubią weekendowe i niedrogie wyjazdy poza miasto, powinni ucieszyć się jeszcze bardziej – Koleje Dolnośląskie mają specjalną, tańszą ofertę „Weekend z KD”.

Uruchomienie pociągów na trasie Lubin-Legnica-Wrocław było strzałem w dziesiątkę. Tylko w ciągu miesiąca łączna liczba podróży wyniosła ponad 40 tysięcy osób. W tym z Lubina do Legnicy podróżowało 15 tysięcy, a do Wrocławia 25 tysięcy osób. Z nowych przystanków w wioskach skorzystano do tej pory 1850 razy.

Sezon wakacyjny w pełni, a wraz z nim kolejne okazje do weekendowych wypadów za miasto. Nie wszyscy podróżujący wiedzą, że Koleje Dolnośląskie posiadają specjalną weekendową ofertę. To wygodna i tania alternatywa dla tradycyjnych biletów kupowanych każdorazowo (docelowego i powrotnego).

Oferta obowiązuje w tradycyjne oraz długie weekendy. Bilet „Weekend z KD” kosztuje 35 zł i umożliwia nieograniczoną liczbę przejazdów na wykupionym odcinku, od godziny 18 w dzień poprzedzający dzień wolny od pracy do godziny 6 pierwszego dnia roboczego następującego po dniach wolnych.

Najczęściej więc jest to piątek od godziny 18 do poniedziałku do godziny 6 rano. Jeśli piątek lub poniedziałek jest dniem wolnym od pracy, bilet obowiązuje o jeden dzień dłu-

żej – tak się dzieje w przypadku długich weekendów.

Najbliższy długi weekend przypada od 15 (czwartek) do 18 (niedziela) sierpnia. Oznacza to, że bilet weekendowy obowiązuje od środy (14 sierpnia) od godziny 18 do poniedziałku (19 sierpnia) do godziny 6 rano.

Po zakupie takiego biletu możemy kursować nieograniczoną liczbą razy w ramach jego ważności. Plusem biletu, oprócz jego ceny jest też to, że nie musimy się fatygować zakupem kolejnego, jednorazowego biletu powrotnego.

Cena biletu (35 zł) jest stała i nie podlega innym ulgom. Do biletów „Weekend z KD” można nabyć bilet na wielokrotny przewóz roweru w cenie 5 zł.

Bilety są imienne, należy więc pamiętać o wpisaniu w sposób czytelny imienia i nazwiska podróżnego. Podczas kontroli wraz z bile-



Fot. Katarzyna Skoczylas

tem należy okazać dokument tożsamości.

O bilet „Weekend z KD” wystarczy zapytać konduktora. Nabędziemy go także w Internetowym Systemie Sprzedaży eKD, za pośred-

nictwem platformy KOLEO, u obsługi pociągów, w automatach biletowych prowadzących sprzedaż biletów KD, w Internetowym Systemie Sprzedaży eKD, za pośred-

nictwem platformy KOLEO, we wszystkich kasach biletowych Przewozów Regionalnych. Szczegóły na stronie przewoźnika.

KATARZYNA SKOCZYLAS

karnety



2019
2020



W SPRZEDAŻY OD
1 SIERPNIA
więcej informacji
www.zaglebie.lubin.pl

#Lubin – przestrzenne, podświetlane litery na stacji

■ Napis #Lubin stanął na stacji kolejowej w naszym mieście. Będzie od tej pory witął podróżnych wysiadających z pociągu i żegnał tych, którzy wyjeżdżają. – Na pewno będzie się cieszył dużą popularnością wśród amatorów selfie, wrzucających do internetu zdjęcia. A o to nam tak naprawdę chodzi, czyli o promocję miasta – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta miasta, zdradzając, że takie przestrzenne litery mają się pojawić też w innych punktach Lubina.

– Cała konstrukcja wykonana jest z aluminium. Najwyższy punkt ma 2 metry, a całość 6,30 długości. Wewnątrz literki zamontowane są moduły LED, które pozwa-

lają na świecenie w dziewięciu różnych kombinacjach, na przykład na biało-czerwono. Każda literka może też świecić osobno – mówi Dawid Gajewski z firmy Graffico, która na zlecenie Lubina wykonała instalację.

Tworzenie literki, które teraz układają się w nazwę naszego miasta, trwało około trzech tygodni. W ubiegłym tygodniu konstrukcja została zamontowana przy stacji kolejowej.

– W nocy napis będzie podświetlony. Standardowo, na co dzień na biało, natomiast z okazji różnych wydarzeń czy rocznic będziemy te kolory zmieniać – dodaje Marcelina Falkiewicz.

Wszystko wskazuje na to, że przestrzennych napisów #Lubin w przyszłości będzie w mieście więcej.



Konstrukcja wykonana jest z aluminium. Najwyższy punkt ma 2 metry, a całość 6,30 długości

Fot. Marta Czachórska

– To pierwszy taki napis, ale chcemy, aby pojawiły się także w innych miejscach. To jednak będzie niespodzianka, nie chcemy wszystkiego zdradzać od razu – mówi Falkiewicz. – A dlaczego pierwszy napis właśnie na stacji kolejowej? Stawiamy na kolej. Chcemy, aby podróżni przybywający na naszą stację wiedzieli, w jakim mieście się znaleźli. To też jest forma witacza – przyznaje.

Podobne instalacje coraz częściej stawiane są w polskich miastach, które traktują je jako formę promocji i miejsca, gdzie można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Lubin nie jest więc pierwszy. Firma, która tworzyła napis #Lubin, przestrzenne podświetlane litery wykonała już między innymi na zlecenie Słupska czy Augustowa.

MARTA CZACHÓRSKA



Na generalną przebudowę trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, ale jest w planach

Fot. Katarzyna Skoczyła

Czy ulicę Przemysłową czeka remont?

■ W przyszłym roku powinna być gotowa dokumentacja przebudowy ulicy Przemysłowej. Jednak na sam remont trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

– Remontują Jana Pawła II, a kiedy zajmą się Przemysłową? Ta droga jest w fatalnym stanie. Miała być robiona i co? – zadzwonił do nas z pytaniem jeden z Czytelników.

Sprawa remontu tej drogi powraca zresztą co jakiś czas, lubinianie pytają nas, kiedy miasto się nią zajmie.

Jak udało się nam dowiedzieć, na generalną przebudowę trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, ale jest w planach.

– Ulica ta będzie remontowana wyłącznie w zakresie utrzymania nawierzchni w stanie przejezdności i nie gorszym niż obecnie – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina, jednocześnie dodając, że modernizacja ulicy jest w dalszych planach. – Aktualnie przygotowywana jest specyfikacja do przetargu na wykonanie dokumentacji technicznej przebudowy i rozbudowy tej ulicy. Powinna być gotowa w przyszłym roku. Natomiast rozpoczęcie jej realizacji zależeć będzie od możliwości jej finansowanie i nie wcześniej niż w 2021 roku – dodaje.

MRT

Drugi Lotny Festiwal Piwa

■ Lane i butelkowe, ciemne i jasne, pszeniczne, chmielowe, uff... Oby od nadmiaru nikogo nie rozboleła głowa. Amatorzy złotego trunku, pasjonaci piwowarstwa i wszyscy inni – od 9 do 11 sierpnia drugi Lotny Festiwal Piwa w rynku! Ten festiwal nie ma nic wspólnego z trunkiem za dwa złote. To wyższa kultura picia i małe, rzemieślnicze browary, dbające o swój produkt. Oprócz piwa – muzyka na żywo, strefa chilloutu, prelekcje blogerów, konkursy z nagrodami i licytacje. Znajdziemy tam także coś na ząb.

Browary rzemieślnicze m.in. z Wrocławia czy Śląska przyjadą w drugi weekend sierpnia do Lubina. Wyładują w piątek i zostaną do niedzieli. Łącznie 15 browarów i 10 food trucków. W piątek zabawa potrwa od godziny 15 do 22, w sobotę od 12 do 22, a w niedzielę od 12 do 20.

– Biesiada, muzyka, piwo i jedzenie, czyli wszystko, co potrzebne do stworzenia dobrej atmosfery. Będzie bardzo duży wybór piwa, licząc że każdy znajdzie coś dla

siebie – cenowo oraz smakowo – zapowiada Kamil Wysoczański, organizator piwnej imprezy.

– Dlaczego Lotny Festiwal Piwa? Ponieważ przemierzamy się po całej Polsce, działamy nie tylko na terenie naszego miasta Wrocławia, ale również organizujemy festiwale w całym kraju. W tym roku siedem miast. Za nami Zielona Góra i Gliwice. Czekają Warszawa, Wrocław, Lubin, Oleśnica, Legnica. I właśnie przy-

szedł czas na Lubin – uśmiecha się Wysoczański.

Cała impreza będzie się kręciła wokół tematu piwa. Popularni blogerzy wystąpią z prelekcjami, możemy spodziewać się konkursów z nagrodami oraz innych atrakcji. Z rozstawionej sceny będzie przygrywać muzyka. W sobotę 10 sierpnia o 20 wystąpi zespół grający alternatywny pop/rock/soul – Chwilantropia.

W sobotę także licytacja charytatywna na rzecz jed-

nego z podopiecznych fundacji Siepomaga. – Do wylicytowania będą unikatowe gadzety, które dostarczą nasi wystawcy – piwa, koszulki, szkło – wylicza organizator.

Oprócz browarów przy lubińskim ratuszu zjawiają się także, znane już mieszkańcom, food trucki. Z mobilnych wozów zjemy nie tylko burgery, frytki czy zapiekanki, ale i spróbujemy specjałów z orientalnych kuchni, np. pierożków.

KATARZYNA SKOCZYŁA



Festiwal potrwa trzy dni. Do Lubina przyjedzie 15 browarów i 10 food trucków

Fot. Katarzyna Skoczyła



Strzeż hasła „Blik”! Okradają w Lubinie!

» **Uwaga, kolejni mieszkańcy stracili swoje oszczędności. Lubińska policja przestrzega przed oszustami, którzy metodą na tzw. „Blika” wyłudniają pieniądze. Lubinianka straciła w ten sposób 2 tysiące złotych, dzień wcześniej inna kobieta – tysiąc. Złodzieje kradną naszą tożsamość, a później proszą w naszym imieniu o pieniądze.**

Sprawcy najpierw wykradają dane do konta na profilu społecznościowym, a potem, podszywając się pod nas, piszą do naszych znajomych. Wykorzystując zaufanie proszą o pieniądze. Mówią, że stoją przy kasie i chcą zapłacić za zakupy, ale ich karta płatnicza akurat straciła ważność. Inną zmyśloną historią, którą się posługują, to prośba o szybką pożyczkę na zakupy przez internet. Obiecują, że oddadzą pieniądze następnego dnia. Proszą o podanie hasła „Blik”.

Właśnie w ten sposób dwie osoby z naszego miasta straciły oszczędności. Złodzieje poprosili pokrzywdzoną o dokonanie dwóch przelewów po tysiąc złotych, za pomocą aplikacji „Blik”. Inna lubinianka straciła półtora ty-

siąca złotych w taki sam sposób. Po otrzymaniu hasła do aplikacji, przestępcy wypłacili pieniądze z bankomatów. Policjanci ostrzegają, bądźmy czujni.

Używając komputerów, telefonów komórkowych lub innych urządzeń z dostępem do internetu pamiętaj o kilku ważnych kwestiach i nie daj się okraść.

– Pilnujmy swoich haseł dostępowych i pamiętajmy, aby wprowadzone hasła nie były możliwe do odszyfrowania przez osoby nieupoważnione. Dla bezpieczeństwa co kilka miesięcy zmieniamy je.

– Pamiętajmy o wylogowaniu się z aplikacji za każdym razem po zakończeniu ich użytkowania.

– Nie otwierajmy maili od nieznanym nam nadawców,

a co najważniejsze zawartych w nich załączników.

– Oszuści często podszywają się pod witryny banków lub popularnych portali aukcyjnych i społecznościowych. Pamiętajmy, aby nie wpisywać w przypadku wystąpienia wątpliwości swojego loginu oraz hasła.

– Informujmy dzieci o szkodliwych konsekwencjach wykorzystywania internetu.

– Kontrolujmy strony internetowe, które przeglądają najmłodsi.

– Zablokujmy te witryny, których według nas dzieci nie powinny przeglądać.

– Uaktualniajmy system operacyjny i oprogramowanie, którego używamy.

KATARZYNA SKOCZYLAS



Po otrzymaniu hasła do aplikacji, przestępcy wypłacili pieniądze z bankomatów



Pracowite zakupy policjanta

■ **Zwykłe zakupy okazały się dla jednego z lubińskich policjantów bardzo pracowite. Najpierw w księgarni zatrzymał złodzieja, a później w innym sklepie zauważył poszukiwanego.**

– Funkcjonariusz wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Lubinie w dniu wolnym od służby udał się na zakupy do jednej z galerii na terenie miasta. Przechodząc obok księgarni, zauważył znanego mu młodego mężczyznę, który w przeszłości dokonywał kradzieży w sklepach na terenie miasta. Uwagę policjanta zwrócił fakt, że 25-latek nerwowo się rozglądał, a po chwili schował jakieś przedmioty pod bluzę i nie płacąc wyszedł ze sklepu – mówi aspirant sztabowy Syl-

wia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Funkcjonariusz zatrzymał 25-latkę i wezwał swoich kolegów z komendy. Okazało się, że mężczyzna ukradł trzy książki warte w sumie 120 zł.

– Za to wykroczenie został ukarany przez mundurowych mandatem karnym – dodaje Sylwia Serafin.

Policjant wrócił do robienia zakupów, ale w kolejnym sklepie zauważył osobę poszukiwaną. Poszedł za mężczyznę, jednocześnie powiadamiając kolegów z wydziału kryminalnego. Gdy policjanci przyjechali, zatrzymali 34-letniego mieszkańca gminy Lubin, który rzeczywiście był poszukiwany dwoma nakazami doprowadzenia do odbycia kary pozbawienia wolności.

MRT

Wyłapują piratów drogowych

■ **Również na terenie powiatu lubińskiego działa grupa „Speed”, która ma przeciwdziałać agresywnym zachowaniom na drodze. Już w pierwszych dniach jej funkcjonowania, tutejsi policjanci zatrzymali jednego kierowcę prawem jazdy za przekroczenie prędkości, a dwóch innych ukarali za szaleńczą jazdę mandatami.**

Grupa „Speed” to nowość na Dolnym Śląsku. Ma przeciwdziałać niebezpiecznym zachowaniom na drodze. W jej skład wchodzi najbardziej doświadczeni policjanci ruchu drogowego województwa dolnośląskiego. Podobne grupy tworzone są w całym kraju.

– Już w pierwszych dniach podjętych działań w powiecie lubińskim, specjaliści z grupy „Speed” zaskoczyli niektórych podróżujących. Przekonał się o tym m.in. kierowca samochodem osobowym marki Acura, który pędził w terenie zabudowanym ponad 100 km/h. Nie zwolnił, mimo że przed nim znajdowało się oznaczone przejście dla pieszych – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Kierowca stracił prawo jazdy.

To nie jedyny pirat drogowy zatrzymany przez lu-

bińskich policjantów. Konsekwencje ponieśli też dwaj kierowcy, którzy drogą S3 pędzili z prędkością ponad 200 km/h, czyli znacznie szybciej niż na to pozwalają przepisy.

– Kierujący samochodem osobowym marki Mercedes przekroczył limit prędkości o 81 km/h, a kierowca audi miał na swoim liczniku o 78 km/h więcej niż powinien – dodaje rzeczniczka lubińskiej policji.

Szaleńcza jazda dla tych kierowców zakończyła się

mandatem w wysokości 500 zł i 10 punktami karnymi.

– Pamiętajmy, że jazda z tak dużą prędkością stanowi ogromne zagrożenie, zarówno dla osób podróżujących pędzącym pojazdem, jak również dla innych uczestników ruchu drogowego. Prędkość to przecież kluczowy czynnik wpływający na ryzyko zaistnienia wypadków drogowych, ma ona także decydujące znaczenie dla rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń przez uczest-

ników zdarzeń drogowych – przestrzega policjantka. – Od samych kierujących zależy, czy poprawi się bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Związane to jest jednak z przestrzeganiem przez nich obowiązujących limitów prędkości i stosowaniem się do obowiązujących przepisów – dodaje.

Kierowców, którzy stwarzają zagrożenie na drodze, będzie teraz wyłapywać grupa „Speed”, która patroluje drogi całego województwa.

MRT



NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA DZIAŁKACH

Na terenie ogródków działkowych na Przylesiu doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego zginął 64-letni mężczyzna. 64-latek podczas zrywania owoców spadł z wysokości niecałych 2 metrów. Niestety upadł bardzo nieszczęśliwie – na pręt, który przebił jego narządy wewnętrzne. Pomimo reanimacji, mężczyzny nie udało się uratować. Do wypadku doszło w środę, 24 lipca, przed godziną 15. Policja wykluczyła udział osób trzecich.

SPADŁ Z DRABINY

Na terenie ZG Lubin doszło do nieszczęśliwego wypadku. 53-letni mężczyzna spadł z wysokości czterech metrów. Mężczyzna jest pracownikiem firmy zewnętrznej, która na zlecenie KGHM wykonywała prace na terenie ZG. Informację o wypadku lubińska policja otrzymała 25 lipca około godziny 13.10. – Mężczyzna wykonujący prace spadł z drabiny z wysokości czterech metrów. Policjanci będą ustalać, jak doszło do tego wypadku – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. 53-latek został przewieziony do szpitala w Legnicy. Obecnie znajduje się w śpiączce.

PRÓBOWAŁ WŁAMAĆ SIĘ DO AUTA, ALE KTOŚ GO ZAUWAŻYŁ

26-latek próbował ukraść samochód, ale jego plany pokrzyżował jeden z mieszkańców Lubina, który go zauważył i wezwał policję. – Oficer dyżurny lubińskiej komendy 22 lipca, przed godziną 4, otrzymał zgłoszenie, iż na jednej z ulic na osiedlu Przylesie znajduje się mężczyzna, który próbuje włamać się do samochodu. Niezwłocznie na miejsce udali się policjanci wydziału prewencji i ruchu drogowego – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. Młody mężczyzna został przytłpany na gorącym uczynku. Gdy zauważył radiowóz, uciekł do klatki schodowej jednego z pobliskich budynków. Policjanci szybko go zatrzymali. – Nie potrafił w sposób racjonalny wytłumaczyć swojego zachowania – dodaje rzeczniczka lubińskiej policji. Okazało się, że 26-latek z powiatu lubińskiego próbował włamać się do osobowego forda. Zanim go zatrzymano, zdążył uszkodzić klamkę w przednich drzwiach oraz wyrwał uszczelkę w tylnych. – Podejrzany o usiłowanie kradzieży z włamaniem do samochodu mężczyzna trafił do policyjnej celi. Śledczy przedstawili mu już zarzuty. Zgodnie z Kodeksem karnym może mu grozić do 10 lat pozbawienia wolności – mówi aspirant sztabowy Serafin.

MRT

Ruszył proces okrutnego rodzeństwa, które powiesiło psa

» W Sądzie Rejonowym w Lubinie ruszył proces rodzeństwa z Krzczyna Wielkiego oskarżonego o zabicie psa ze szczególnym okrucieństwem. 48-letni Jan G. przyznał się do winy. Natomiast jego dwa lata młodsza siostra Anna N. twierdzi, że nie pamięta zarówno swoich początkowych wyjaśnień, jak i tego, co się wydarzyło 31 maja, czyli dnia, gdy doszło do tego makabrycznego zdarzenia. Grozi im do 5 lat więzienia. Zanim jednak zapadnie wyrok w tej sprawie, sędzia chce poznać opinię biegłego psychiatry na temat stanu zdrowia kobiety.

O tej bulwersującej sprawie pisaliśmy już dwukrotnie. Saba, bo tak się wabiła kilkuletnia suczka, została w bestialski sposób potraktowana przez człowieka. Po odcięciu sznurka, na którym wisiała, jeszcze oddychała.

TERAZ, BY TEGO NIE ZROBIŁ

– Głupio zrobiłem. Nie chciałem tego, teraz na pewno bym tego nie zrobił – mówił 25 lipca przed sądem skruszony 48-latek, którego do popełnienia tego okrutnego przestępstwa miała namówić jego siostra, właścicielka czworonoga.

Kobieta, choć początkowo przyznawała się do zarzucanych jej czynów, to na czwartkowej rozprawie najczęściej zastrzelała się niepamięcią. Dodajmy, że w chwili zatrzymania była kompletnie pijana – w organizmie miała 2,5 promila alkoholu. Feralnego dnia piła na przemian wódkę i piwo.

– Nie wiem, jakim cudem poszłam spać do brata. Tam mnie obudziła policja i skuli mnie w kajdanki. Wtedy zobaczyłam, że Saba wisi – tłumaczyła oskarżona.

OSKARŻONA: NIE BYŁAM SOBĄ

46-latka twierdzi, że w tamtym okresie przeżywała kryzys. – Nie byłam wtedy sobą. Po śmierci taty się załamalam, potem mój partner popełnił samobójstwo. Miałam kryzys, pi-

łam codziennie, a sąsiad donosił mi alkohol i często pił ze mną – opowiadała.

Początkowe wyjaśnienia oskarżonej w tej sprawie brzmiały jednak nieco inaczej. Twierdziła wówczas m.in., że „nie wie, co jej przyszło do głowy, ale postanowiła uśmiercić tego psa” oraz że „gdyby nie ona, Janek nie zabiłby tego psa”.

Anna N. miała się pozbyć zwierzęcia, ponieważ nie byłoby jej stać na jego wyżywienie i leczenie. Podobno dzwoniła nawet do jakiegoś schroniska (już nie pamięta jakiego). Tam dowiedziała się, że koszt przyjęcia psa to ok. 100 zł. To było za dużo jak na jej kieszeń. Utrzymywała się głównie ze sprzedaży jajek oraz prac dorywczych, a jej miesięczny dochód netto to zaledwie ok. 500 zł. W 2018 r. kobieta

straciła też prawo do opieki nad swoim 7-letnim synem Mateuszem.

PRZESŁUCHANO ŚWIADKA I BIEGŁEGO

Na sali rozpraw obecny był także świadek, sąsiad mieszkający w tym samym budynku, co oskarżone rodzeństwo. To właśnie jego mama miała tego wieczora zadzwonić na policję. Sędzia wysłuchał też Grzegorza Nowackiego, biegłego lekarza weterynarii.

– Zwierzę zostało zabite ze szczególnym okrucieństwem. Wieszanie jest zwyczajem międzyludzkim, natomiast nie sprawdza się to przy zwierzętach. Człowiek umiera szybko, a u zwierząt jest to czynność długotrwała. Ten pies umierał ponad 5 minut – mówił weterynarz. – Ludzie wykorzystali swoją

Pierwszy z lewej Norbert Ziemiński, przedstawiciel Fundacji Centaurus, która złożyła w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury



Na ławie oskarżonych zasiadli Jan G. i Anna N.

Fot. Szymon Kwapiński

przewagę i miłość zwierzęcia, żeby w okrutny sposób zadać mu śmierć – dodaje.

ANNĘ N. ZBADA PSYCHIATRA

Prowadzący sprawę sędzia Witold Bojanowski wstrzymał się z wydaniem wyroku. Zanim go ogło-

si chciałby jeszcze poznać opinię biegłego psychiatry na temat Anny N. Z takim wnioskiem zwrócił się obrońca oskarżonych. Badanie kobiety odbędzie się 6 września, natomiast termin kolejnej rozprawy wyznaczono na 27 września. Tymczasem oskarżone rodzeństwo mogło opuścić areszt. To cztery dni przed jego planowanym zakończeniem.

– Sprawa jest bardzo bulwersująca. Pomimo dużych kampanii w mediach, gdzie mówi się o znęcaniu się nad zwierzętami, zostało powieszzone żywem zwierzę. Tak jak mówił biegły sądowy, pies cierpiał i konał. Będziemy dążyli do tego, aby sprawcy zostali ukarani najwyższą karą za takie przestępstwo, czyli 5 lat więzienia i do 100 tys. zł grzywny – komentuje Norbert Ziemiński z Fundacji Centaurus, która w tej sprawie złożyła zawiadomienie do prokuratury.

SZYMON KWAPIŃSKI

Jeden znęcał się nad siostrą, drugi nad żoną i dziećmi

■ Jeden znęcał się nad swoją siostrą, drugi nad żoną i dziećmi – policja zatrzymała dwóch krewkich mieszkańców Lubina. Obaj zostali tymczasowo aresztowani.

W obu rodzinach dramat rozgrywał się od dłuższego czasu. 36-latek stosował przemoc w stosunku do swojej siostry, aż w końcu kobieta nie wytrzymała, bojąc się o swoje życie, zgłosiła się na policję.

– Funkcjonariusze zareagowali natychmiast i oprócz

założenia Niebieskiej Karty w tej rodzinie, powiadomili prokuraturę – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

36-latek został aresztowany na trzy miesiące. Za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad bliską osobą grozi mu teraz do pięciu lat więzienia.

To nie jedyny agresywny mężczyzna zatrzymany w ostatnim czasie przez lubińskich policjantów. Po wezwaniu do awantury domowej, okazało się, że nietrzeź-



Za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad bliską osobą grozi do pięciu lat więzienia

Fot. Pralaby

wy 38-latek znęca się fizycznie i psychicznie nad swoją rodziną – żoną i dziećmi. Robił to zresztą od wielu lat.

– Mężczyzna m.in. popychał, szarpał, obrażał i poniżał. Awanturnik został zatrzymany i trafił do policyjnej celi – dodaje rzeczniczka lubińskiej policji.

Sąd zastosował w stosunku do 38-latka środek zapobiegawczy i najbliższy miesiąc spędzi on w areszcie. Podobnie jak 36-latkowi, który znęcał się nad siostrą, grozi mu do pięciu lat więzienia.

MRT

Powiatowe

POWIAT ZAPEWNIĄ: będą miejsca dla wszystkich uczniów

» – Powiat trzyma rękę na pulsie, dla każdego ucznia znajdzie się szkoła – zapewnia Aleksander Bobowski, dyrektor departamentu edukacji w Starostwie Powiatowym w Lubinie. Dla około 1900 tutejszych absolwentów podstawówek i gimnazjów oraz 400 absolwentów z powiatów ościennych zabezpieczono blisko 2800 miejsc. 25 lipca opublikowano listy przyjętych.

– Miejsc wystarczy. Poradziliśmy sobie bardzo dobrze, jeśli chodzi o przygotowanie oferty edukacyjnej zabezpieczającej wszystkich absolwentów – zarówno naszych szkół, jak i uczniów z powiatów ościennych – opowiada Bobowski. – Te miejsca są wystarczające na ten moment, a jeśli będzie potrzeba, utworzymy kolejne oddziały – zapewnia.

Choć już 16 lipca uczniowie dowiedzieli się, czy dostali się do wymarzonej szkoły, czy nie, to dopiero teraz wiadomo tak naprawdę, ile zostało wolnych miejsc w klasach. Do 24 lipca, do godziny 15 trzeba było bowiem potwierdzić swoją wolę nauki w danej szkole – donosząc stosowne dokumenty, w tym m.in. oryginały świadectw. W czwartek zaś, 25 lipca opublikowano listy przyjętych i nieprzyjętych oraz rozpoczął się nabór uzupełniający do szkół średnich.

Możliwe, że niektóre klasy licealne, w zależności od potrzeb będą liczyły 31-32 uczniów. W Zespole Szkół nr 2 przy ul. Szpakowej uruchomiono dodatkowy oddział – technik logistik.

– Dostałem też sygnały od dyrektorów, np. w I Liceum Ogólnokształcącym sześciu uczniów zwolniło już miejsca, bowiem dostali się do szkół

spoza naszego okręgu – będą uczyć się we Wrocławiu czy Poznaniu. Te szkoły były poza naszym systemem rekrutacyjnym, więc nie wiedzieliśmy, czy ci uczniowie będą czy nie będą uczyć się u nas – wyjaśnia Bobowski.

Nie wszyscy świadectwa donieśli, niektórzy się też nie zakwalifikowali – zabrakło im punktów rekrutacyjnych. Na tę chwilę część osób nie została zadysonowana do szkół. W szkole branżowej jest to 14 dzieci, w liceum 97, w technikum 40. Uczniowie mają jednak szansę dostać się w rekrutacji uzupełniają-

cej, która potrwa do końca sierpnia.

– W wielu podstawówkach i gimnazjach w sierpniu trwają egzaminy poprawkowe, a ci uczniowie także będą ubiegali się o miejsca

– Miejsc wystarczy. Poradziliśmy sobie bardzo dobrze, jeśli chodzi o przygotowanie oferty edukacyjnej zabezpieczającej wszystkich absolwentów – mówi Aleksander Bobowski ze Starostwa Powiatowego w Lubinie

Jak zapewnia starostwo, w każdym typie szkoły jest nadwyżka miejsc. W branżowej utworzono 39 wolnych miejsc, w liceum 92, a w technikum 71



w danych klasach – mówi dyrektor.

Jak zapewnia starostwo, w każdym typie szkoły jest nadwyżka miejsc. W branżowej utworzono 39 wolnych miejsc, w liceum 92, a w technikum 71.

– Na uwadze mamy głównie tych absolwentów, którzy nie zakwalifikowali się nigdzie, bo nie wystarczyło im punktów rekrutacyjnych. Oni także znajdą szkołę. To właśnie dla nich rozszerzane są poszczególne oddziały. Jesteśmy w kontakcie z dyrektorami – tłumaczy Bobowski. – Cieszę się też, że atmosfera się już trochę uspokoiła – podsumowuje.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Jak co roku uroczyste złożenie kwiatów i wieńców odbędzie się pod murem pamięci przy ulicy Pruzy

Zatrzymaj się i oddaj hołd bohaterom

■ Tradycją stało się już, że 1 sierpnia, o godzinie 17 w kilku miejscach w Lubinie odpalane są race w hołdzie bohaterom powstania warszawskiego. Z roku na rok w obchodach rocznicy wydarzeń z 1944 roku bierze udział coraz więcej mieszkańców. I w tym roku starosta lubiński Adam Myrda zaprasza wszystkich mieszkańców powiatu lubińskiego na uroczystość z okazji 75. rocznicy wybuchu powstania.

– 1 sierpnia, o godzinie 17, w godzinie „W” zawyją syreny i zostaną odpalone race. Chciałbym zaprosić wszystkich mieszkańców do udziału w obchodach i uczczenia pamięci bohaterów. Uroczystości odbędą się pod murem pamięci przy ulicy Pruzy. Tam zostaną złożone kwiaty, a młodzież ze Związku Harcerstwa Polskiego wykona część artystyczną – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Jak co roku, w uroczystościach udział wezmą funkcjonariusze Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu lubińskiego. Strażacy punktual-

nie o godzinie „W” odpalą race świetlne przy ulicy Pruzy, na rondzie przy zbiegu ulic Paderewskiego, Ścinawskiej i Niepodległości oraz na rondzie przy zbiegu ulic Odrodzenia i Kopernika.

– Chcemy dotrzeć do jak najszerszego grona mieszkańców. Zauważyłem, że wśród społeczeństwa rośnie coraz większe zainteresowanie tymi obchodami. W godzinie „W” zareagujemy na dźwięk syren obwieszczających moment wybuchu powstania, zatrzymamy się na chwilę i oddajemy hołd bohaterom – dodaje Adam Myrda.

Jeśli ktoś nie może wziąć udziału w uroczystościach, może upamiętnić tych, którzy oddali życie za ojczyznę podczas powstania warszawskiego, zatrzymując się na chwilę, gdy w mieście zawyją syreny.

– Uroczyste złożenie kwiatów i wieńców odbędzie się pod murem pamięci, na Wzgórzu Zamkowym, przy ulicy Pruzy. Do udziału w wydarzeniu zapraszam wszystkich mieszkańców powiatu lubińskiego – zachęca starosta.

LS

Langner w miejsce Cygi

■ Na ostatniej sesji rady powiatu Ewa Cyga zrezygnowała z pełnienia funkcji członka zarządu. Na jej miejsce wybrano Bernarda Langnera.

Ewa Cyga w radzie powiatu zasiada od trzech kadencji. W maju została członkiem zarządu. 24 lipca zrezygnowała z tej funkcji.

W jej miejsce starosta zaproponował Bernarda Langnera, który pracował już wcześniej w zarządzie, ale

w maju zrezygnował ze stanowiska wicestarosty. Za jego kandydaturą głosowało 12 radnych, przeciwko było 8, wstrzymały się 2 osoby.

Przypomnijmy, Bernard Langner w maju zrezygnował z funkcji wicestarosty, ponieważ ubiegał się w wyborach przedterminowych o stanowisko wójta gminy Rudna. Wycofał się wówczas z powodów czysto etycznych. – Uznałem, że łączenie kandydowania i bycia wicestarostą powiatu lubińskiego może ro-

dzić pewnego rodzaju skojarzenia, że będę nadużywał tej funkcji w prowadzeniu kampanii wyborczej – mówił podczas konferencji.

Od teraz Bernard Langner na powrót zasiada w zarządzie powiatu. Reszta składu pozostała bez zmian – funkcję starosty pełni Adam Myrda, wicestarosty Władysław Siwak, a członkami zarządu, oprócz Langnera, są Kamil Polak-Salomon i Damian Stawikowski.

KS



Bernard Langner zastąpił Ewę Cygę

Dwie firmy chcą remontować most

» Dwie firmy chcą wyremontować zabytkowy most w Ścinawie. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad właśnie otworzyła oferty i wkrótce rozstrzygnie przetarg na tę inwestycję.

Niższą cenę zaproponował Berger Bau Polska sp. z o.o. z Wrocławia. Za wybudowanie przeprawy tymczasowej i remont mostu chce trochę ponad 27,9 mln zł. Druga firma – Strabag sp. z o.o. z Pruszkowa – wyceniła inwestycję na ponad 36 mln zł. Obie firmy zapowiadają, że etap 0, czyli wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu na moście, są w stanie zrealizować w ciągu czterech miesięcy od podpisania umowy. Podają też jednakowy termin zakończenia inwestycji – 15 listopada 2021 roku.

Jednak tylko oferta Berger Bau mieści się w założeniach Dyrekcji, która na remont mostu w Ścinawie planowała przeznaczyć nieco ponad 29,9 mln zł.

Przetarg rozstrzygnięty zostanie w najbliższym czasie. Przedsiębiorstwo, które go wygra, będzie realizować remont etapami – rozpocznie w tym roku, a zakończy w 2021.

Najpierw zaplanowana zostanie tymczasowa organizacja ruchu na moście, która obowiązywać będzie do czasu wybudowania drogi objazdowej.

– Ze względu na pogarszający się stan obiektu do czasu rozpoczęcia jego remontu wykonawca robót zaprojektuje i wprowadzi tymczasową organizację ruchu (ruch wahadłowy środkiem jezdni sterowany sygnalizacją świetlną lub ręcznie), która ograniczy rzeczywiste obciążenie mostu i pozwoli na bezpieczne użytkowanie. Taka organizacja ruchu działać będzie do czasu uruchomienia objazdu i wyłączenia mostu istniejącego z ruchu – czytamy w informacji o przetargu.

Po zaprojektowaniu tymczasowej przeprawy rozpocznie się jej budowa. Co ważne, będzie ona przeznaczona dla samochodów osobowych, ciężarówki będą musiały korzystać z dłuższej drogi objazdowej. Następnie ruszy remont mostu właściwego, który na ten czas zostanie całkowicie zamknięty. Jak wylicza Dyrekcja, obejmie on: remont podpór, wykonanie nowej betonowej płyty pomostowej, malowanie konstrukcji stalowej, wykonanie kap chodnikowych z płyt prefabrykowanych oraz elementów wyposażenia – izolacja, nawierzchnia, odwodnienie, naprawa balustrad.



Fot. Katarzyna Słoczyńska

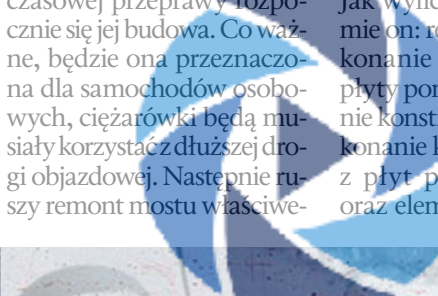
Jak wylicza Dyrekcja, modernizacja obejmie: remont podpór, wykonanie nowej betonowej płyty pomostowej, malowanie konstrukcji stalowej, wykonanie kap chodnikowych z płyt prefabrykowanych oraz elementów wyposażenia – izolacja, nawierzchnia, odwodnienie, naprawa balustrad

go, który na ten czas zostanie całkowicie zamknięty. Jak wylicza Dyrekcja, obejmie on: remont podpór, wykonanie nowej betonowej płyty pomostowej, malowanie konstrukcji stalowej, wykonanie kap chodnikowych z płyt prefabrykowanych oraz elementów wyposażenia – izolacja, nawierzchnia, odwodnienie, naprawa balustrad.

Po zakończeniu modernizacji, tymczasowa przeprawa przez Odrę zostanie rozebrana. Zaś na wyremontowanym obiekcie wprowadzony zostanie na stałe ruch wahadłowy.

– Z rozmów z przedstawicielami wrocławskiego oddziału GDDKiA wiemy, że działania związane z budową mostu zastępczego mają się rozpocząć już na jesień bieżącego roku. Cieszy nas fakt, że apele mieszkańców, przedsiębiorców oraz moje i sąsiadnich samorządowców spowodowały, że jednak podczas właściwego remontu mostu nie będzie wyłączony ruch kołowy, stąd też ten most zastępczy, przez który będą mogły się przeprawiać samochody osobowe – mówił nam po ogłoszeniu przetargu burmistrz Ścinawy.

MARTA CZACHÓRSKA



Starosta Lubiński Adam Myrda zaprasza wszystkich mieszkańców do uczczenia pamięci bohaterów.

1 SIERPANIA

GODZINA 17.00

Tablice pamięci przy Wzgórzu Zamkowym w Lubinie - złożenie kwiatów

75. ROCZNICA

POWSTANIE WARSZAWSKIE

ZATRZYMAJ SIĘ, BY ODDAĆ HOŁD BOHATEROM!



Mieszanina

» Coś dla oka, coś dla ucha, coś dla smaku. Smakosze na tę imprezę czekali cały rok. To rzadka okazja, by specjałów z najróżniejszych zakątków. Pod halą RCS w sobotę odbył się XI Festiwal Narodów. Oprócz skosków, mieszkańcy mogli podziwiać występy lokalnych artystów oraz gwiazdy wieczoru – Roberta Rozmusa

Ten festiwal na dobre wpisał się w tradycję miasta. Przez dziesięć poprzednich edycji przed lubińską publiką zaprezentowali się m.in. Don Vasył czy Ivan Komarenko. Tym razem gwiazdą wieczoru był Robert Rozmus razem z zespołem Andrzeja Walusa.

– Na scenie zaprezentowały się zespoły i soliści, reprezentujący różne kultury: zespół Wrzos z Domu Dziennego Pobytu „Senior”, Agat z Jeleniej Góry, Biesiadni z repertuarem lwowskim, Siostry Boczniewicz z Przemkowa, Hosadyna od Lubina, Spinka Band i Dario Isidoris. Gwiazdą wieczoru był Robert Rozmus z zespołem Andrzeja Walusa –

opowiada organizator Elżbieta Miklis z Domu Dziennego Pobytu „Senior”.

Kuchnia włoska, polska, romska, łemkowska, węgierska i nie tylko. Od nadmiaru mógł rozboleć brzuch, ale to jedyna tego typu okazja, by spróbować tylu specjałów.

Były znane i mniej znane smaki. Z kuchni polskiej oferowano pierogi, pajdę chleba ze smalcem i ogórkiem małosolnym, gołąbki, kotlety mielone z surówką, chłodnik. Do tego sery góralskie z żurawiną. Na stoisku greckim częstowano musaką, u Włochów zjedliśmy kawałek pizzy, u Romów – gulasz, a u Meksykanów – tortillę. Do te-

go lemoniada i ciasteczka dla pociech oraz nowość – kurtosz wypiekany wg węgierskiej receptury.

Lubinianie chętnie poznawali nowe smaki. Jedną z najbardziej znanych potraw łemkowskich jest kiesielica, czyli zupa z sfermentowanych płatków owsianych. – To coś na wzór żurku. Jest to potrawa postna, wigilijna. U nas na wigilię nie jada się masła, mleka, jajek. Kiesielica to zakwas z płatków owsianych zagęszczony mąką – dowiedzieliśmy się na stoisku łemkowskich potraw.

Innym przysmakiem jest mastyło, czyli rodzaj słonego budyniu z mleka, jajek, mąki i odrobiny soli. Mastyło po-





W kultur i smaków

*W jednym dniu skosztować tylu
rozprawiania rozmaitych samkoły-*

aje się z zasmażaną cebulką. Obydwa
arytasy zniknęły w godzinę.
Lubinianie mogli kupić rękodzieło,
omowe przetwory, a najmłodsi uczest-
niczyć w warsztatach. Dzieciaki uczy-
ły się robić lalki motanki. Ubierały je
w stroje różnych kultur, bo tego właśnie
dotyczyła impreza – kultur i narodów.
Na stołach mogliśmy podziwiać więc
lalki romskie, łemkowskie, góralskie
czy kaszubskie. Dodatkową atrakcją by-
ła wieża klocków Lego i klocków dREW-
nianych oraz dmuchańce. Dla spragnio-
nych w upalny dzień saturator z wodą,
furtyny wodne oraz ogródek piwny.

KATARZYNA SKOCZYŁAS





Fot. Czyreńnik

Zapalił się KOMBAJN

■ Sześć zastępów straży pożarnej i kilkunastu strażaków gasiło kombajn i ściernisko, które zapaliło się w niedzielę, 28 lipca, po godzinie 19 w Turowie koło Ścinawy.

Pożar wybuchł około godziny 19. Zapalił się kombajn, a pożar objął również ściernisko. Spłonęło około 10 hektarów. Do akcji zadysponowano sześć zastępów straży.

Na szczęście nikomu nic się nie stało.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Pożar objął również ściernisko



! Historyczna Pocztówka (276)



CHOCIANÓW

Pałac barokowy z lat 1728-1732 widziany od strony parkowego stawu.

! Ciekawostki z dawnych czasów

LUBIN MIASTO GARNIZONOWE – CZĘŚĆ 3

W 1833 roku 1. Pułk Łużanów zastąpili kirasjerzy z 4. Pułku Kirasjerów im. von Driesen (Westfalski) – niem. Kürassier-Regiment von Driesen (Westfälisches) nr 4 – z miejscowości Paderborn w Nadrenii – Westfalii. W Lubinie stacjonował sztab i 2. szwadron, natomiast 1. szwadron zakwaterowano w Chojnowie, 3. – w Bytomiu Odrzańskim, a 4. – w Polkowicach.

Od 1849 roku w Lubinie miał swój garnizon 4. Pułk Dragonów. Początkowo w mieście stacjonowały tylko dwa szwadrony oraz sztab pułku, natomiast pozostałe pododdziały rozmieszczono w Chojnowie, Bytomiu Odrzańskim i Polkowicach. Podobnie jak bywało w poprzednich latach, wojsko zakwaterowano u mieszkańców miasta oraz częściowo w Domu Strzelca (Schießhaus), zaś główną wartownię urządzono w ratuszu. Podczas wojny z Austrią w 1866 roku pułk brał udział w bitwie pod Nachodem, a w czasie wojny francusko-pruskiej w latach 1870-1871 wal-

Małe Koszary
z lat 1872-1873



Oficer i wachmistrz 4. Pułku Kirasjerów im. von Driesen (1. Westfalski)



Duże Koszary (Große Kaserne), które wybudowano w latach 1884-1886, mogły już pomieścić wszystkie szwadrony pułku

czył m.in. pod Weißenburgiem i Wörth (franc. Froeschwiller). 4 czerwca 1871 r. do Lubina powrócił 1. szwadron. Aby zapewnić żołnierzom odpowiednie warunki, w latach 1872/73 wybudowano tzw. małe koszary (Kleine Kaserne) – po II wojnie zabudowania PSS „Społem” przy rogu ul. 1 Maja i Bema. Było to jednak rozwiązanie tymczasowe. Dopiero kiedy w 1877 roku dowództwo pułku objął pułkownik Hann von Weyhern, rozpoczął się nowy rozdział w jego dziejach. Nowy dowódca pułku okazał się człowiekiem niezwykle energicznym i przedsiębiorczym. Czynił wszelkie starania, aby porozrzucać po różnych miejscowościach szwadrony pułku miały jeden stały i wspólny garnizon. Wreszcie 1 października 1884 r. uroczyste ruszono z budową dużych, nowoczesnych koszar (Große Kaserne), w których już od 1886 roku stacjonowały wszystkie cztery szwadrony pułku.

OPRACOWAŁ HENRYK RUSEWICZ

Wiadomości

Ścinawskie

Grali charytatywnie i towarzysko

» Na stadionie w Ścinawie zorganizowano piłkarski turniej charytatywny, w którym wystąpiły trzy drużyny: TSV 1910 Niemberg (Niemcy), MKS Odra-Total Ścinawa oraz Grom Gromadzyń-Wielowieś. Przy okazji sportowych zmagani promowano finansową pomoc na leczenie i rehabilitację Katarzyny Paluszka. Tego dnia nie było przegranych, liczyły się bowiem szczytna inicjatywa i integracja uczestników.

Żona byłego dyrektora Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie, a zarazem członka zarządu Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej – Krzysztofa Paluszka, potrzebuje pomocy. U pani Katarzyny dwa lata temu zdiagnozowano tętniaka mózgu i krwotok podpajęczynówkowy. Koszty leczenia i rehabilitacji są bardzo wysokie. Kilka ośrodków w Polsce dysponuje odpowiednim sprzętem rehabilitacyjnym, niestety są to tylko prywatne placówki... W zbiórkę mocno zaangażowały się kluby piłkarskie z Dolnego Śląska, w tym MKS Odra-Total Ścinawa.

Podczas turniejowych zmagani, wśród kibiców i samych uczestników, promowano charytatywną zbiórkę na rzecz pani Katarzyny. Przy okazji na licytacji wystawiono koszulkę reprezentanta Polski Piotra Zielińskiego, z autografem piłkarza, która ostatecznie trafiła do jednego z niemieckich gości. Cała akcja spotkała się ze zrozumieniem zawodników z Niemberga, którzy przelali środki na le-



Podczas turniejowych zmagani, wśród kibiców i samych uczestników promowano charytatywną zbiórkę na rzecz pani Katarzyny

czenie potrzebującej wsparcia kobiety.

Panią Katarzynę można ciągle wspierać poprzez stronę internetową: <https://rzrutka.pl/rn2h9a> oraz bezpośrednio wpłatami na konto: Weronika Paluszka, 87 1020 5226 0000 6502 0425 8992 z dopiskiem „Rehabilitacja Kasi”.

Oczywiście w trakcie sportowych zmagani wiele się działo na głównym boisku, na którym rywalizowali piłkarze. W meczu otwierającym turniej Grom Gromadzyń-Wielowieś pokonał TSV 1910 Niemberg

(5:0). W kolejnym spotkaniu Odra-Total Ścinawa zwyciężyła zespół Gromu (7:0). Na zakończenie ścinawska drużyna, w której zagrali głównie juniorzy, zremisowała z TSV (1:1).

Wielu emocji dostarczył rozegrany później sparing pomiędzy oldbojami Odry Ścinawa a TSV 1910 Niemberg, w którym zwyciężyli gospodarze (4:1).

Organizację turnieju i pobyt gości tradycyjnie wspierał lokalny samorząd. Niemberg to zaprzyjaźniona miejscowość w Niemczech, z którą gmina Ścinawa od

kilku lat utrzymuje partnerskie relacje i współpracuje w różnych obszarach. Współdziałają ze sobą również kluby piłkarskie, które w okresie przygotowawczym rozgrywają mecze sparingowe. Przed rokiem to Odra-Total Ścinawa wyjechała na krótkie zgrupowanie do Niemberga.

Warto wspomnieć, że goście z Niemiec nocowali w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym Pałacyk, a wyremontowany obiekt zrobił na nich spore wrażenie.

ZYGMUNT KOGUT



W zawodach wystartowały 24 osoby

Wędkarze z „Pucharem Gmin”

■ W lipcu ścinawskie koło Polskiego Związku Wędkarskiego zorganizowało zawody o „Puchar Gmin”. W imprezie udział wzięły cztery drużyny, które reprezentowały: Brzeg Dolny, Ścinawę, Trzebnicę i Wołów.

Łącznie wystartowało 24 uczestników. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli gospodarze – PZW Okręg w Legnicy Koło nr 33 Ścinawa, a organizację zawodów wsparł lokalny samorząd.

– Gratuluję organizatorom wspaniałej imprezy, a zwycięzcom dobrych wyników. Cieszę się, że ścinawskie koło wędkarskie tak prężnie działa, nie tylko zachęcając do aktywnego wypoczynku nad wodą i rzeką Odrą, ale też promując pożądane zachowania na łonie natury. Lokalny samorząd mocno stawia na ekologię, a prawdziwi wędkarze, których w gminie Ścinawa nie brakuje, wspierają nas w edukowaniu mieszkańców i przy-

jeżdżających gości, przede wszystkim w zakresie dbania o środowisko naturalne oraz utrzymywania porządku na brzegach łowisk – mówił burmistrz Krystian Koszyła.

ZYGMUNT KOGUT

WYNIKI KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ

Kobiety:

1. Anna Męcik (Ścinawa)
2. Patrycja Gibek (Wołów)
3. Katarzyna Korban-Kinstler (Trzebnica)

Juniorzy:

1. Ernest Żak (Wołów)
2. Kacper Fryc (Brzeg Dolny)
3. Kornel Drożyński (Ścinawa)

Seniorzy:

1. Janusz Kot (Wołów)
2. Sebastian Wawro (Trzebnica)
3. Bartłomiej Korban (Trzebnica)

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

1. Ścinawa
2. Wołów
3. Trzebnica
4. Brzeg Dolny

Zwrot podatku akcyzowego

■ Przypominamy, że zbliża się ustawowy termin, tj. od 1 do 31 sierpnia 2019 r., składania do burmistrza Ścinawy wniosków o zwrot podatku akcyzowego, zawartego w cenie oleju napędowego, wykorzystywanego do produkcji rolnej przez producentów rolnych, posiadających grunty na terenie naszej gminy.

Do wniosku należy dołączyć:

1. Faktury VAT lub ich kopie, potwierdzające zakup oleju napędowego w okresie

od 1 lutego 2019 r. do 31 lipca 2019 r.,

2. Formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc w rolnictwie lub rybołówstwie inną niż pomoc de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie,

3. W przypadku ubiegania się o zwrot w związku z posiadaniem dużych jednostek przeliczeniowych bydła – dokument wydany przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zawierający informacje o liczbie dużych jedno-

stek przeliczeniowych bydła będącego w posiadaniu producenta rolnego.

Limit ustala się jako sumę kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 100 oraz powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego określonej w ewidencji gruntów i budynków, według stanu na dzień 1 lutego danego roku, oraz kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 30 oraz

średniej rocznej liczby dużych jednostek przeliczeniowych bydła będącego w posiadaniu producenta rolnego w roku poprzedzającym rok, w którym został złożony wniosek o zwrot podatku.

Wypłata zwrotu podatku akcyzowego nastąpi w terminie od 1 do 31 października br.

Wnioski do pobrania pod adresem: <http://nowa.scinawa.pl/index.php/2019/07/26/zwrot-podatku-akcyzowego-2/>

ZK



Fot. Zygmunt Kogut

PLENER SZTUK WSZELAKICH I RĘKODZIEŁA

W PROGRAMIE:

- BIBLIOTEKA POD CHMURKĄ •
- HISTORYCZNE POKAZY I ZABAWY •
- KREATYWNE WARSZTATY DLA DZIECI •
- STOSIKA Z WYROBAMI •
- RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO •
- TEATR AVATAR •
- SPEKTAKL DLA DZIECI „MORSKIE OPOWIEŚCI” •
- ANNA PODCZASY Z ZESPOŁEM HURABAN •
- SCENA DLA MŁODYCH •

KONCERTY W ALTANIE, GODZ. 18:00

THE LIVERPOOL

25 SIERPNIA, GODZ. 10:00 - 20:00

PARK PIŁSUDSKIEGO (ZACZEK „MUZA”) WŚRÓD WOLNY

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Muxa
CENTRUM KULTURY
W LUBINIE 50 LAT
1969 - 2019

SEGREGACYJNA ŚRODA

W PARKU WROCŁAWSKIM

PRZYŁĄCZ SIĘ DO AKCJI I BĄDŹ
EKO

PRZYJDŹ - PRZYNIEŚ - ODBIERZ

AKCJA: W KAŻDĄ LIPCOWĄ
I SIERPNIOWĄ ŚRODĘ
MIEJSCE ZBIÓRKI: BUDYNEK EDUKACYJNY
W PARKU WROCŁAWSKIM
W GODZINACH: 10:00 - 13:00

MPWiK



DPADY
LUBIN

PRZYNIEŚ

ZESTAW 5-10-15 ZGNIĘCIONYCH:

5 PUSZEK METALOWYCH -
PO NAPOJACH LUB KONSERWACH,

10 OPAKOWAŃ WIELOMATERIAŁO-
WYCH - KARTON PO MLEKU LUB
SOKU,

15 BUTELEK PET - BUTELKA PLASTI-
KOWA PO WODZIE LUB NAPOJACH

ZA KAŻDY PRZYNIESIONY ZESTAW
OTRZYMASZ
EKO-GADŻET!

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH LUBINIAN!!!

Pierwsze kadry filmu „Cadas”

■ – Pomysł narodził się pewnej styczniowej nocy. Od razu zacząłem pisać scenariusz, rysować pierwsze kadry. Nie wiem, ile to trwało – mówi o projekcie „Cadas” reżyser, scenarzysta i pomysłodawca filmu Michał Cywiński. W sali kameralnej Centrum Kultury Muza odbyła się przedpremiery – wyświetlono pierwsze ujęcia. Jak mówi młody reżyser – praca wre, a za kilka miesięcy będziemy mogli obejrzeć krótkometrażowy film fabularny, zrealizowany w Lubinie, przez grupę młodych pasjonatów z naszego miasta. – Problemy młodych ludzi traktowane są po macoszemu. Chcemy to przezwyciężyć – mówi nastolatek.

Ten film ma otworzyć oczy i uwrażliwić. 30-osobowa grupa pasjonatów z naszego miasta tworzy krótkometrażowy film fabularny o emocjach, depresji i problemach młodych ludzi. To nie jest dokument, ale historia jakichś codziennie toczy się tysiące.

O UPADKU MŁODEGO CZŁOWIEKA

Cadas to po łacinie upadek. – O tym właśnie będzie nasz film – o upadku psychicznym młodego człowieka, dla którego życie przygotowało trudny scenariusz – opowiada Michał Cywiński, reżyser, scenarzysta i pomysłodawca.

Ktoś może się zżymać, że taki temat w kinematografii to nic nowego. – Tą problematyką interesuję się od dawna. Większość filmów w tym

temacie, które oglądałem, były albo słabo zrealizowane, przez co nie miały możliwości przebić się do szerszego grona odbiorców, albo w ogóle nie oddawały istoty problemu. Miałem wrażenie, że zabierają się za nie osoby, które nie mają pojęcia o temacie. My jesteśmy młodymi ludźmi, siedzimy w tym środowisku i jesteśmy na bieżąco z tym, co gryzie nas i naszych rówieśników – opowiada Cywiński. – Tutaj o problemach opowiadają młodzi ludzie, wiemy jak to pokazać – to nasz atut – dodaje.

Aktorzy i wykonawcy filmu to w większości uczniowie. Zdjęcia realizują w wolnym czasie i robią to całkowicie za darmo. – Planowanie i logistyka to największe wyzwanie tego wydarzenia. Ciężko nas wszystkich skrzyknąć na zdjęcia. Część ujęć powstawała w czasie matur, gdy mieliśmy egzaminy. Trzeba załatwić wszystkim dojazd w dwie strony, oświetlenie, coś do jedzenia, makijaż – wylicza reżyser.

ZBIÓRKA NA FILM

Młodzież prowadziła zbiórkę funduszy na realizację filmu. Przeszła ona pomyślnie, a dziś Michał mówi wszystkim darczyńcom: – Dziękuję, nie zawiodę was.

Chociaż to sami pasjonaci i amatorzy, wszyscy pracują profesjonalnie. – Jest to projekt czysto amatorski, ale przykładamy się do niego najlepiej jak umiemy i podchodzimy bardzo profesjonalnie. Środki, które otrzymaliśmy od darczyńców i sponso-

rów chcemy wykorzystać, jak najlepiej – opowiada Michał.

Młodzież do filmu tworzy nawet odrębną ścieżkę dźwiękową. – Czym jest film bez muzyki? Byłyby to suche dialogi na pustym tle. Chcemy stworzyć pełne dzieło, zbudować klimat i dotrzeć muzyką do dzieci i dorosłych, którzy obejrzą „Cadas” – wyjaśnia.

– Mam mnóstwo satysfakcji z uczestnictwa w tym projekcie – mówi Piotr Cieślński, odtwórca głównej roli. – Każdy do ekipy wnosi coś nowego. Zabawę, świeżość, wrażliwość, nowe pomysły – wylicza Piotr. – Chcemy by powstał wartościowy obraz, z którym będzie mogło utożsamiać się wiele osób. Dedykowany jest do młodszych i starszych, bo każdy z nas zmierzył się z problemami – dodaje chłopak.

JUŻ ZA KILKA MIESIĘCY

Cały film obejrzymy za kilka miesięcy – będzie dostępny za darmo na You Tube. Pomysłodawcy planują także premierę w Muzie. – Przed nami realizacja kolejnych planów zdjęciowych, docieranie do nowych grup odbiorców, a może nawet i opatrzenie filmu napisami. Sądzimy, że projekt jest tak potrzebny i wartościowy, że warto, aby mogli go obejrzeć ludzie spoza Polski – opowiada Michał, przybliżając „Projekt Cadas International”.

To nie wszystko. Realizatorzy stworzą teledysk do piosenki, która powstanie na potrzeby filmu. Przed nimi jednak wciąż dużo pracy. Pierwsza kampania promocyjna już w sierpniu.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Stara skoda dziadka Karoli i Wojtka mieszkającego w Grębocicach spisała się znakomicie. Prawie bez większych przeszkód dojechała do celu, czyli do Irlandii

5 tysięcy kilometrów skodą na DPL-kach

■ Przejechali ponad 5 tys. km przez siedem państw i zaliczyli trzy przeprawy promem, a to wszystko starą skodą faworyt z 1994 roku. Czwórka znajomych, w tym rodzzeństwo z Lubina Karoli i Wojtek, o których pisaliśmy w czerwcu, niedawno wróciła z niezwykłego rajdu – Złomobolu. Między innymi dzięki lubinianom udało im się zebrać niezbędną kwotę, która teraz trafi do dzieci z domów dziecka.

– Udało nam się zebrać 2 718 zł, a cała tegoroczna edycja Złomobolu uzbierała 1 093 155 zł – to wszystko na dzieci z domu dziecka z całej Polski. Chcieliśmy podziękować tym, którzy się do tego przyczynili – mówi Kasia Kulczyńska z Suchej Górnej, jedna z członkiń ekipy PeWka, że Faworyt!

Żeby wziąć udział w Złomobolu trzeba bowiem, oprócz posiadania samochodu komunistycznej produkcji bądź na patentie komunistycznym, uzbierać minimum 2 tys. zł wpisowego, które w całości przekazane zostaje właśnie na dzieci.

Stara skoda dziadka Karoli i Wojtka mieszkającego w Grębocicach spisała się znakomicie. Prawie bez większych przeszkód dojechała do celu, czyli aż do Irlandii. Prawie, bo 35 km przed metą zepsuła się skrzynka bezpieczników i auto trzeba było holować. Ale samochód szybko udało się naprawić i wkrótce mógł wyruszyć w drogę powrotną do Polski.

– Autko dalej jeździ – dorzuca z uśmiechem Kasia. – Dla naszej ekipy były to niesamowite, pełne przygód dwa tygodnie – tle bowiem trwała wyprawa w ramach Złomobolu do Irlandii i droga z powrotem.

Ekipa PeWka, że Faworyt!, w której oprócz Kasi z Suchej Górnej, Karoli i Wojtka z Lubina, znalazł się również Piotrek ze Sławina, większość decyzji na trasie podejmowała spontanicznie. Wcześniej zabukowali jedynie prom do Irlandii oraz camping na miejscu.

– Nocowaliśmy tam, gdzie nam wyszło lub na przykład w miejscu, które ktoś po drodze nam polecił, tak trafiliśmy na Moherowe Klify (Klify Moheru – odcinek klifowy wybrze-

ża Oceanu Atlantyckiego w zachodniej części Republiki Irlandii – przyp. red.). Spotkaliśmy się z niesamowitą sympatią spotykanych na drodze ludzi. Jako ciekawostkę dodam tylko, że podczas tegorocznej edycji Złomobolu towarzyszyły wszystkim ekipom kamery CANAL+. Szykuje się 6-odcinkowy serial, który ma za zadanie choć trochę oddać atmosferę tego rajdu – mówi Kasia.

Choć czwórka przyjaciół pożegnała się już z tegoroczną edycją Złomobolu, to z pewnością niektórzy z nich wezmą udział w tym rajdzie również w przyszłym roku.

– W styczniu dowiemy, który kraj będzie miał przyjemność gościć nas na mecie podczas 14. edycji Złomobolu – śmieje się Kasia. – Skoda się sprawdziła, więc może pojedziemy właśnie nią, choć marzy nam się zakup zuka. Zobaczymy – dodaje.

Jeśli ktoś chciałby zobaczyć, jak wyglądał w tym roku Złomobol, to powinien zaglądać na YouTube i Facebooka rajdu. Wkrótce ma się tam pojawić filmik, który właśnie jest przygotowywany.

MARTA CZACHÓRSKA

30-osobowa grupa pasjonatów tworzy krótkometrażowy film fabularny o emocjach, depresji i problemach młodych ludzi



Fot. Katarzyna Skoczył

REGIONALNE PROGRAMY SPORTOWE

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

UPC kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox

OBSERWUJ NAS:

/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

2 Lubiński Złot Pojazdów Zabytkowych 14 WRZEŚNIA 2019



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



@muzeum.lubin



/MuzeumLubin



muzeum-lubin.pl

Muzeum Historyczne w Lubinie, Rynek 23



Muzeum
Historyczne
w Lubinie

Pielgrzymi wyruszyli spod kościoła im. św. Barbary w Lubinie. Uzbrojeni w plecaki, karimaty i dobry humor, idą na Jasną Górę



Fot. Katarzyna Skoczylas

Maszerują w upale

■ **Przed nimi prawie 300 km, które w ciągu kilku dni przejdą pieszo. Nie straszny im upał czy załamanie pogody. Przez Lubin w niedzielę przeszła XXVII Piesza Pielgrzymka do Częstochowy.**

Pielgrzymów ze słynnej „jedyneczki” można na bieżąco śledzić na Facebooku. Wyruszyli spod kościoła im. św. Barbary w Lubinie.

nie. Uzbrojeni w plecaki, karimaty i dobry humor, właśnie maszerują na Jasną Górę, gdzie dotrą za kilka dni.

Podczas wyczerpującej wędrówki pielgrzymi będą nocować pod namiotami oraz w domach, które udostępnią im życzliwi mieszkańcy. Jak sami podkreślają, zdają się na łaskę Boga. – Z góry dziękujemy za każdy oferowany skrawek. Jeśli chodzi o noclegi i jedzenie

nie na trasie, to zdajemy się na łaskę Pana Boga, bo nad naszym bezpieczeństwem czuwać będzie policja i przeszkoleni porządkowi – mówi duchowny.

Pielgrzymi z czasem urosną w siłę, bo będą do nich dołączać kolejne osoby. Wśród piechurów zarówno seniorzy, jak i nastolatki. Dołączyć się można w każdej chwili.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Niewybuchy przy przejeździe

■ **W poniedziałek, 29 lipca, rano obok przejazdu przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie znaleziono dwa niewybuchy. Do czasu zabezpieczenia pocisków przez saperów, prace na remontowanym odcinku wstrzymano.**

Trwa modernizacja linii kolejowej nr 289. W poniedziałek rano, obok przejazdu przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, robotnicy wyciągnęli na łyżce koparki dwa duże pociski. Każdy z nich o długości około 20 cm. Okazało się, że były to pociski artyleryjskie o średnicy około 70 mm każdy.

Na miejscu pojawili się policja oraz saperzy z jednostki wojskowej w Głogowie. Przez jakiś czas przejazd przy ul. Ma-

rii Skłodowskiej-Curie był wyłączony z ruchu. Specjaliści z Głogowa zabezpieczyli i zabrali niewybuchy. KS



Robotnicy odkopali dwa pociski artyleryjskie o średnicy około 70 mm każdy



Fot. Katarzyna Skoczylas i Cytelnik

SPRZEDAŻ OWOCÓW
- jeżyny prosto z plantacji
Kontakt 692 453 218

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰
Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

DBAMY O ŚRODOWISKO

WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU
ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI KOMUNALNYMI

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW, DO KTÓREGO MIESZKAŃCY, W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI, MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM.

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
03.08.2019 r.	Spółdzielcza 20	Leszczynowa 7	Bukowa 7	Budowniczych LGOM 57	Wrzosowa 69

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Międzynarodowe granie w hali RCS

■ Poznałszy terminarz 22. Międzynarodowego Memoriału Henryka Kruglińskiego. Turniej odbędzie się w hali Regionalnego Centrum Sportowego 16-18 sierpnia i weźmie w nim udział pięć drużyn.

Oprócz gospodyń Memoriału Metraco Zagłębia Lubin w hali RCS zobaczymy w akcji także: przedstawiciela niemieckiej Bundesligi Mainz, mistrza ligi czesko-słowackiej Iuventę Michalovce, najbardziej utytułowaną drużynę ukraińskiej ekstraklasy Galiczkę Lwów oraz KPR Kobierzycę, które w ostatnich latach włączyły się do walki o medale mistrzostw Polski.

Turniej będzie upamiętnieniem Henryka

Kruglińskiego, wielkiego przyjaciela lubińskiego sportu, który dał się poznać przede wszystkim jako działacz piłki ręcznej. O tym, iż przed laty tworzył żeńską sekcję piłki ręcznej w Zagłębiu wspominać chyba nie

trzeba. To on wraz z wieloma działaczami tworzył podwaliny pod sukces lubińskiego szczypiornika. Każde ligowe zwycięstwo lubińskich zawodników w dużej mierze dedykowane jest jego pamięci.

ŁUKASZ LEMANIK

Terminarz:

Piątek 16.08.2019

godz. 17.00 Metraco Zagłębie Lubin – KPR Kobierzycę

godz. 18.30 Mainz – Iuventa Michalovce

Sobota 17.08.2019

godz. 10.00 Galiczanka Lwów – KPR Kobierzycę

godz. 11.30 Metraco Zagłębie Lubin – Iuventa Michalovce

godz. 16.00 KPR Kobierzycę – Mainz

godz. 17.30 Metraco Zagłębie Lubin – Galiczanka Lwów

Niedziela 18.08.2019

godz. 10.00 Galiczanka Lwów – Mainz

godz. 11.30 KPR Kobierzycę – Iuventa Michalovce

godz. 13.00 Metraco Zagłębie Lubin – Mainz

godz. 14.30 Iuventa Michalovce – Galiczanka Lwów

godz. 16.00 Zakończenie turnieju

Mecze rozgrywane będą 2x25 minut.

Wstęp bezpłatny.



Oczywiście podczas Memoriału nie zabraknie gospodyń, czyli drużyny Metraco Zagłębia Lubin

Zagłębie Miedzowe to piłkarsko bardzo silny region, więc o poziom można być spokojnym



Powstaje liga dla oldbojów

■ We wrześniu ruszą piłkarskie rozgrywki dla osób, które ukończyły 35. rok życia. Podokręg Legnica poinformował oficjalnie o stworzeniu Ligi Oldboy, w której występować będą zespoły z naszego regionu.

W naszym regionie jest wiele drużyn, które regularnie trenują – jednak nie występują w żadnych regularnych rozgrywkach. W związku z tym, Dolnośląski Związek Piłki Nożnej postanowił wyjść naprzeciw oczekiwaniom

i stworzyć ligę dla oldbojów.

– Mam nadzieję, że ten pomysł się sprawdzi i będzie się rozwijał. Społeczeństwo nam się starzeje i z grania w piłkę, także ze względu na wiek, rezygnuje wielu zawodników. My chcemy dać im możliwość dalszej gry i rywalizacji – mówi Adam Michalik, dyrektor Podokręgu Legnica.

Zagłębie Miedzowe to piłkarsko bardzo silny region, więc o poziom można być spokojnym. Jeśli do rozgrywek zgłoszą się Zagłębie Lubin, Miedź Leg-

nica, Chrobry Głogów czy Górnik Polkowice, to z całą pewnością rywalizacja z takimi zawodnikami, jak Romuald Kujawa czy Janusz Kudyba byłaby wielkim wydarzeniem dla drużyn z mniejszych miejscowości.

– Rozmawialiśmy już z przedstawicielami drużyn i mogę powiedzieć, że zapowiada się to obiecująco – dodaje Michalik.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: <https://dolzpn.pl/ruszaja-zapisy-do-ligi-old-boy/>.

ŁUKASZ LEMANIK

Nowy trener SMK

Powoli koszykarskie SMK odkrywa karty dotyczące kadry III-ligowego zespołu. W nadchodzącym sezonie 2019/2020 trenerem seniorów będzie Michał Grzesik. Szkoleniowiec SMK ukończył wrocławski AWF w 2012 r., w specjalizacji koszykówka. Bardzo szybko znalazł pracę w zawodzie i od 2014 roku pracował w MKS Polkowice, prowadząc grupy młodzieżowe. Był również asystentem trenera pierwszego zespołu występującego w Basket Lidze Kobiet. W sezonie 2017/2018 przeniósł się do ekstraklasowego GTK Gliwice, gdzie w kadrze trenerskiej Pawła Turkiewicza był odpowiedzialny za przygotowanie motoryczne zespołu. Ponownie wrócił do Polkowic w roli trenera zespołu II ligi kobiet oraz kadetek. Michał jest mieszkańcem Lubina i mocno identyfikuje się z SMK.

LL

STRZELNICA W LUBINIE

Pakiet dla każdego JUŻ OD 24 ZŁ

NIE POTRZEBUJESZ POZWOLENIA!
W CENIE: BROŃ – AMUNICJA – PRZESZKOLENIE

tel. 783 018 316

Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3
więcej na www.rcslubin.pl/strzelnica [f/StrzelnicaRCSlubin](https://www.facebook.com/StrzelnicaRCSlubin)

W Zabrzu bez punktów

» W ramach 2. kolejki ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin zmierzyło się na wyjeździe z Górnikiem Zabrze. Mecz zakończył się porażką miedziowych.

Obie drużyny od początku spotkania podeszły do siebie z dużym respektem i pierwsze minuty to badanie rywala. Dopiero w 15. minucie doszło do pierwszej groźnej akcji. Skrzydłowy miedziowych Alan Czerwiński próbował zaskoczyć bramkarza gospodarzy przed polem karnym, niestety strzał był niecelny. Pierwsza sytuacja dla Górnika, Sekulić próbował uderzyć w bramkę, jednak udanie strzał zablokowali obrońcy. 28. minuta to świetna akcja Zagłębia, ze skrzydła dośrodkowywał Sasa Balić, uderzał wolem Filip Starzyński, jednak piłka minęła minimalnie słupek. Po chwili groźny strzał na bramkę Zagłębia.

Do końca pierwszej połowy spotkania zespoły nie stworzyły już żadnej sytuacji.

Zabrzanie agresywnie rozpoczęli drugą połowę i już w 46. minucie groźne uderzenie Zapolnika, jednak Forenc fenomenalną interwencją ratuje Zagłębie Lubin. Dwie minuty później kolejna szansa Zabrze, ale Igor Angulo minimalnie głową obok słupka. W 59. minucie Damiana Bohara zmienia

Sasa Zivec

i jest to dla

niego debiut

w barwach

miedziowych.

Chwile później

mieliśmy szansę

od razu strzelić

goła, jednak

strzał broni

gospodarzy.

W 73. minucie

spotkania

Jesus Jimenez

wprowadza

gospodarzy

na prowadzenie.

Świetna okazja

zjawia

Filipa Starzyńskiego w 83. minucie. Alan Czerwiński dośrodkowuje prosto na głowę pomocnika, ale fenomenalnie interweniuje bramkarz Zabrze. Kolejny debiut w barwach miedziowych – Rok Sirk w 85. minucie melduje się na boisku w miejsce Łukasza Poręby. W 90. minucie sam na sam stanął z Konradem Forencem król strzelców ekstraklasy – Igor Angulo, ale trafia w poprzeczkę. Konrad Forenc po raz kolejny ratuje w fenomenalny sposób strzał Igora Angulo. W końcówce meczu Zagłębie próbowało odrobić straty, jednak bezskutecznie.

Kolejne spotkanie Zagłębia odbędzie się na stadionie w Lubinie 2 sierpnia z Jagielonią Białystok.

PIOTR FORTUNA

Górniki Zabrze – KGHM Zagłębie Lubin
1:0 (0:0)

1:0 – Jesus Jimenez 73'

Górniki: Martin Chudy – Boris Sekulić, Przemysław Wiśniewski, Paweł Bochniewicz, Erik Janža – Filip Bainović, Mateusz Matras (46' Łukasz Wolsztyński), Kamil Zapolnik (63' Daniel Ściślak), Alasana Manneh (76' Szymon Matuszek), Jesus Jimenez – Igor Angulo.

Zagłębie: Konrad Forenc – Bartosz Kopacz, Lubomir Guldan, Damian Oko, Sasa Balić – Łukasz Poręba (84' Rok Sirk), Bartosz Slisz, Alan Czerwiński, Filip Starzyński, Damjan Bohar (59' Sasa Zivec) – Patryk Tuszyński (72' Patryk Szysz).

Żółte kartki: Wiśniewski i Bochniewicz (Górniki).

Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Jesus Jimenez
– strzelec jedynej bramki

– Od lat współpracujemy z klubem piłki ręcznej i cieszymy się, że mogliśmy zostać sponsorem tytularnym turnieju – mówi Przemysław Tadla, prezes Fitarena (na zdjęciu z prawej)



Fot. Paweł Andrachiewicz

Fitarena Cup 2019 w Lubinie!

■ Cztery drużyny PGNiG Superligi Mężczyzn wezmą udział w Turnieju Piłki Ręcznej Mężczyzn – Fitarena Cup 2019. Zespoły przygotowujące się do sezonu 2019/2020 spotkają się w hali SP 14 w Lubinie 3 i 4 sierpnia.

Dla drużyn lubiński turniej będzie jednym z etapów przygotowań do nowego sezonu i jednym z pierwszych sprawdzianów formy po kilkutygodniowym okresie przygotowawczym. Wszystkie cztery drużyny w sezonie 2019/2020 wystąpią w najwyższej klasie rozgrywkowej – PGNiG Superlidze Mężczyzn.

Turniej rozgrywany będzie systemem play-off. Półfinałowe pary tworzą Chro-

bry Głogów i Energa MKS Kalisz oraz Zagłębie Lubin i Gwardia Opole. Zwycięcy sobotnich meczów zagrają w finale, przegrani zmierzą się w spotkaniu o trzecie miejsce.

Będzie to pierwszy turniej towarzyski w wydaniu szczyptornistów w Lubinie. Inicjatywę wspiera sponsor klubu, Fitarena.

– Od lat współpracujemy z klubem piłki ręcznej i cieszymy się, że mogliśmy zostać sponsorem tytularnym turnieju, w którym wystąpią zespoły z najwyższej klasy rozgrywkowej, w tym brązowy medalista poprzedniego sezonu, Gwardia Opole. Mam nadzieję, że ten turniej na stałe wpisze się w kalendarz imprez sportowych w naszym re-

gionie i już teraz zapraszam kibiców na halę SP 14 – mówi Przemysław Tadla, prezes Fitarena.

17-18 sierpnia Zagłębie Lubin zagra na turnieju w Kaliszu, a w międzyczasie będzie jeszcze sparować z zespołami z kraju (Superliga i 1. liga) oraz zagranicą.

ŁUKASZ LEMANIK

Terminarz:

3.08.2019 (sobota)

godz. 16.00 SPR Chrobry Głogów – Energa MKS Kalisz

godz. 18.30 MKS Zagłębie Lubin – KPR Gwardia Opole

4.08.2019 (niedziela)

godz. 11.00 Mecz o 3. miejsce

godz. 13.30 Finał

godz. 15.00 Zakończenie turnieju

Wstęp wolny

AKCJA LATO

CZERWIEC - SIERPIEŃ 2019

www.facebook.com/RCSLubin www.rcslubin.pl

5 sierpnia, 10.00 (poniedziałek), Basen Ustronie
Poniedziałek na basenie
– nauka pływania i zabawy (dzieci i młodzież)

6 sierpnia, 11.00 (wtorek), Boisko piaskiste przy basenie odkrytym
Plażowy Turniej Piłki Siatkowej (dzieci i młodzież)

8 sierpnia, 11.00 (czwartek), hala SP 14
Nauka wspinaczki (dzieci i młodzież)

12 sierpnia, 10.00 (poniedziałek), Basen Ustronie
Poniedziałek na basenie
– nauka pływania i zabawy (dzieci i młodzież)

13 sierpnia, 11.00 (wtorek), Boisko piaskiste przy basenach zewnętrznych
Plażowy Turniej Piłki Ręcznej (szkoły podstawowe, drużyny mieszane)

14 sierpnia, 11.00 (środa), Baseny odkryte
Letnie Mistrzostwa Lubina w Pływaniu (dzieci i młodzież)

Z STRONY ZA ODRĄ



Dni Wińska na wesoło i sportowo

» Targowisko „Mój Rynek” zyskało nowe życie. Wszystko za sprawą organizacji tegorocznych Dni Wińska właśnie w tym miejscu. To gminne święto tradycyjnie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców. Było dużo rozrywki i sportu, ale nie zabrakło też... gołębi pocztowych.

Dlaczego tym razem Dni Wińska zorganizowano gdzie indziej niż zwykle? Po pierwsze z powodu modernizacji stadionu, na którym dotychczas odbywały się podobne imprezy. Dzięki środkom z programu rewitalizacji RPO WD powstaje tam skocznia i bieżnia oraz powiększane jest pole gry. Po zakończeniu tych prac, będą się na nim odbywać wyłącznie imprezy sportowe. Okazało się, że pomysł przeniesienia imprezy rozrywkowej i sportowej ze stadionu na targowisko był strzałem w dziesiątkę!

Wyremontowane przed rokiem targowisko (również ze środków unijnych PROW) ma duże, estetyczne zadaszenia, nawierzchnia jest utwardzona kostką i zabytkowym brukiem. Przy placu znajduje się wygodny parking. Targowisko położone jest tuż przy rynku, czyli w samym centrum miejscowości. Ma znakomitą akustykę i duży, bezpiecznie ogrodzony obszar. I to był powód drugi.

Harfa, zumba i tańce

Dzień rozrywki uświetniły występy młodzieżowej grupy tańczącej z flagami, zespołów folklorystycznych i chóru Harfa, a nawzajem dobrej energii wniosła grupa Zumby, prowadzona przez Barbarę Maślej. Potem koncerty i zabawa do późnej nocy.



„Szli na zachód osadnicy...”

„Szlakiem Wielkiej Niedźwiedzicy”. Skąd pomysł organizatorów, żeby właśnie tak nazwać bieg ulicami Wińska? Nie chodzi bynajmniej o „grubego zwierza”, ale o gwiazdozbiór (zwany również Wielkim Wozem). Chodzi o los Dolnoślązaków, którzy przybyli na tę ziemię po II wojnie. Natomiast 70 lat póź-

niej zaprosili tu repatriantów, Polaków z za Uralu, którzy przemierzali drogą kilka tysięcy kilometrów w kilka pokoleń i również trafili do Wińska, idąc tym właśnie szlakiem „Wielkiej Niedźwiedzicy”. Taj jak w piosence Dany Lerskiej, „Szli na Zachód osadnicy szlakiem Wielkiej Niedźwiedzicy”

Wińsko naprawdę leży na górze!

Przekonali się o tym uczestnicy biegu. Tegoroczna trasa biegu miała dużo podbiegów i wzniesień, była pełna malowniczych widoków. 5,5-kilometrowy odcinek kosztował każdego naprawdę wiele sił i energii.

Dwa rowery górskie i inne nagrody trafiły do zwycięzców. W kategorii mężczyzn wygrał Adam Draczyński z Nowej Soli, a w kategorii kobiet Anna Ficner. Najlepszym seniosem okazał się Marek Leśnicki, a seniorką Halina Gidel. Najlepszymi zawodnikami z gminy Wińsko zostali Mariola Miązek i Stanisław Bekacz. Na podium stanęli również: Arkadiusz i Marcin Wielgus oraz Kamila Żółędzewska i Marika Cieszyńska.

Przeleciał 740 km w 9 godzin i 45 minut!

Mowa oczywiście o gołębiu pocztowym. Hodowcy tych ptaków są liczną i bardzo ważną grupą w gminie. Koło Wińsko funkcjonuje już ponad 40 lat. W czerwcu odbył się prestiżowy lot z holenderskiego Holten do Wińska (740 km) o Puchar Wójta. Podczas Dni Wiń-

ska wójt Jolanta Krysowata – Zielnica wręczyła statuetki zwycięzcom. Pierwsze miejsce zajęli państwo Chmielnicy (start gołębia w Holten o g. 5:35, przylot do Wińska g. 15:20). Drugie miejsce przypadło dla Krzysztofa Czerneckiego, a trzecie miejsce dla Jerzego Myrdzio. Wyróżnienia otrzymali: Andrzej Czyżowicz i Henryk Kiel.

Lot o Puchar Wójta stanie się cyklicznym, corocznym wydarzeniem w gminie Wińsko.

Za organizację Dni Wińska szczególnie dziękujemy: pracownikom GOS-TiR, GOK, UG, ZGKiM, PZHGP, OSP, KPP w Wołowie, stażystkom, pracownikom i współpracownikom jednostek gminnych oraz wolontariuszom z Młodzieżowej Rady Gminy Wińsko.

Czesława Białek
i Olgierd Pogorzałek

WAŻNE

Usuń azbest, a otrzymasz zwrot kosztów

Na 100% (a nie jak dotąd 80 lub 90%) refundacji mogą liczyć mieszkańcy, którzy zdecydują usunięcie azbestu ze swoich dachów. Całość kosztów zwraca Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu za pośrednictwem gminy Wińsko. Do programu zgłosiło się tym razem 35 gospodarstw. Obecnie trwa wyłanianie wykonawcy przez gminę. Refundacja obejmie zarówno zdjęcie, transport, składowanie i utylizację materiałów zawierających azbest. Przypomnijmy, że wymiana pokrycia dachu wymaga zgłoszenia w starostwie powiatowym. Koszty pokrycia dachów nowym materiałem w całości pokrywa właściciel.

Darmowe warsztaty fotograficzne



Jeżeli jesteś w wieku 18-64 lat, a twoją pasją jest robienie zdjęć, to powinna zainteresować cię ta propozycja. Gminny Ośrodek Kultury w Wińsku zaprasza na darmowe warsztaty fotograficzne. Nie jest wymagane żadne doświadczenie, wystarczy tylko aparat i dobre chęci. Zapisy trwają do 15 sierpnia 2019 r. Zgłoszenia można kierować na adres e-mail: wojciech.tomczak@gazeta.pl lub telefonicznie pod nr 668618140. Kurs ruszy jesienią tego roku, a zajęcia odbywać się będą w GOK Wińsko.

Praca z dowozem

Praca nie tylko dla kobiet. PCC Consumer Products Kosmet sp. z o.o. należąca do Grupy PCC w Brzegu Dolnym poszukuje kandydatów gotowych podjąć pracę na stanowisku: pracownik produkcji-konfektioner. Do obowiązków przyszłego pracownika należeć będzie konfektionowanie chemii gospodarczej, profesjonalnej i kosmetyków. Praca w systemie dwuzmianowym, od pon. do pt. w godzinach 7-15 i 15-23. Pracodawca zapewni nieodpłatny transport do/z pracy. Więcej szczegółów dotyczących zatrudnienia można uzyskać pod adresem e-mail: praca@pcc.eu.

Niezwykła wizyta

» Christa urodziła się w Winzig w 1939 roku w katolickiej rodzinie Piatkowski, a ochrzczona została w kościele św. Michała Archaniota. W 80. urodziny przyjechała do Wińska z całą rodziną, aby zobaczyć miejsca związane ze swoim dzieciństwem.

Była modlitwa w kościele, w którym Christa została ochrzczona, zwiedzanie centrum Wińska oraz spotkanie w urzędzie gminy. Nasi goście odwiedzili także „małą szkołę” oraz obejrzeni wystawę zdjęć Pod Stary Bzem.

– Jesteśmy przyzwyczajeni, że byli mieszkańcy Wińska, tzw. Winziger, odwiedzają miejsca swojego dzieciństwa. Są to głównie osoby starsze, wręcz sędziwe, które mają szczególny sentyment. Tym razem zjechała do nas wielka, blisko 30-osobowa rodzina, z różnych zakątków Niemiec. Począwszy od samej jubilatki, niezwykle pogodnej emerytowanej nauczycielki języka angielskiego, po niemowlę w wózku. To było imponujące – podkreśla Bogodar Zielnica, autor stron Wińsko Wczoraj i Wińsko Historia.



– Po raz kolejny odczuliśmy brak normalnego hotelu z prawdziwą restauracją w samym Wińsku – przyznaje wójt Jolanta Krysowata – Zielnica. – Nasi goście nie mieli gdzie wspólnie usiąść do obiadu ani zanoćować.

Pizzerie są za małe na taką grupę. Kupiliśmy pizzę i usiedliśmy w moim gabinecie, gdzie kto mógł. To było nawet zabawne. Na dłuższą metę tak się jednak nie da. Budynek starej poczty nadaje się na hotel z restauracją.

Mamy też świetną działkę w samym rynku, która stoi pusta. Tu przed wojną stał piękny hotel i dwie kamienice. Trzeba zacząć bardziej intensywnie szukać inwestora. Gości mamy coraz więcej – dodaje wójt.

Anioł z gliny

W sali książęcej pocysterskiego klasztoru w Lubiążu odbyła się uroczystość odznaczenia wyróżniających się funkcjonariuszy powiatu wołowskiego. Tegoroczne święto policji zbiegło się ze stuleciem powołania tej formacji w naszym kraju. Jeden z mundurowych otrzymał od wójt glinianą statuettę „Anioła Stróża Gminy Wińsko”.

W obecności Komendanta Powiatowego Policji w Wołowie młodszego inspektora Mariu-

sza Haryka, Inspektor Piotr Leciejewski wręczył funkcjonariuszom akty mianowania na wyższe stopnie policyjne.

W gronie wyróżnionych znaleźli się: aspirant sztabowy Zdzisław Miłuch - dzielnicowy Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wołowie, aspirant sztabowy Tomasz Papierniak – starszy dzielnicowy Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wołowie, młodszy aspirant Mar-

cin Tul – starszy dzielnicowy Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wołowie.

Wójt Jolanta Krysowata-Zielnica również ufundowała nagrody dla policjantów pełniących służbę na terenie gminy Wińsko. Ponadto wręczyła statuettę „Anioła Stróża Gminy Wińsko”. Otrzymał ją w tym roku aspirant sztabowy Zdzisław Miłuch ze Stryjna. Nie bez powodu tym razem statuettka była z gliny...

Konary szykują się na dożynki

Sołectwo, które wygrywa konkurs na wieniec dożynkowy, zostanie gospodarzem dożynek gminnych w następnym roku. Dzięki temu ta największa uroczystość w gminie za każdym razem odbywa się gdzie indziej. Tym razem będą to Konary.

– Mieszkańcy poznają lepiej swoją gminę, a kolejne wioski mogą się wypromować i pokazać z jak najlepszej strony. Jest też okazja, żeby zrobić większe porządki i dodatkowo doinwestować taką miejscowość – uważa Paulina Rudnicka, odpowiedzialna za sołectwa w Urzędzie Gminy.

Dzięki dofinansowaniu unijnemu z PROW w Konarach powstaje nowa świetlica, a przy niej małe, odpowiadające potrzebom sołectwa, boisko wiejskie. Został też wyczyszczony staw gminny. Wieś pięknieje z dnia na dzień.

– Dożynki gminne łączymy z parafialnymi. Siedziba parafii – Moczydlnica Klasztorna – otrzymała w tym roku aż dwie działki pod wykorzystanie dla potrzeb sołectwa. Jedna przy kościele

w centrum miejscowości – tu powstanie plac zabaw i teren rekreacyjny z Funduszu Odnowy Wsi, druga znajduje się bezpośrednio przy świetlicy. To daje wielkie możliwości rozwoju wspólnej przestrzeni mieszkańców i gości – dodaje Zbigniew Trojak, nowy sołtys Moczydlnicy Klasztornej.

Dożynki gminno-parafialne odbędą się w sobotę 7 września. Zgłaszanie wieńców i koszy dożynkowych przez sołectwa gminy Wińsko trwa do 15 sierpnia.



Aby w kranach nie zabrakło wody...

Wójt gminy Wińsko i Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przypominają, że obowiązuje całkowity zakaz używania wody z sieci wodociągowej do celów innych niż gospodarstwa domowego. Woda z sieci może być wykorzystywana jedynie dla potrzeb bytowych ludzi i zwierząt.

ZAKAZANE JEST: podlewanie ogródków, napełnianie basenów, pobór wody z hydrantów (za wyjątkiem straży pożarnej).

Jeśli zdrowy rozsądek zawiedzie, wymierzane będą kary pieniężne. Jak ostrzegaliśmy już w maju, wyjątkowo suche lato i nadmierne zużycie wody pitnej do innych celów, może skutkować brakiem wody w kranach.

Ograniczenia nie dotyczą wody ze studni przydomowej i gospodarskich, nie może ona jednak być czerpana nawet wewnętrzną, domową częścią sieci, a jedynie niezależną instalacją, nie związaną z siecią wodociągową.

Zakaz obowiązuje do odwołania.

Jednocześnie informujemy, że gmina Wińsko przystępuje do inwestycji wodo-

ciągowej, która pozwoli odłączać kolejne miejscowości od studni głębokiej Białawy, która ma wodę najlepszej jakości i przepinania kolejnych wiosek do studni Węgrzce. W międzyczasie wdrożone zostały dodatkowe procedury oczyszczania wody na SUW Białawy. Woda z tej studni jest zdalna do picia, jest regularnie badana, niemniej jej wygląd i smak okresowo jest gorszej jakości. Prosimy mieszkańców wsi Morzyna, Węglewo, Białawy, Białawy Małe, Białawy Wielkie i Czaplice o racjonalne korzystanie z wody i o cierpliwość. Kłopoty nie potrwać już długo. Jeśli cokolwiek się zmieni, zostaniecie Państwo natychmiast o tym poinformowani za pośrednictwem softysów oraz aplikacji „Blisko”.

„Śliczna zagroda”

Są takie miejsca, o których mówi się, że dają przedsmak raju. Gdzie czas biegnie wolniej, a serce bije spokojniej. Pięknie zagospodarowany ogród pozwala na chwilę wytchnienia i zapomnienia...



Konkurs „Śliczna zagroda” pokazał, że w naszej gminie nie brakuje ogrodów, podwórek i zagród, które cieszą swoim estetycznym wyglądem i zapachem kwitnących kwiatów. Podczas tegorocznych Dni Wińska rozstrzygnięto jego pierwszą edycję. Zgłoszeń było dużo, a jury miało twardy orzech do zgryzienia. Ostatecznie do ścisłego finału trafiło sześć zagród. Głosować mogli wszyscy mieszkańcy gminy za pomocą mediów społecznościowych. Pierw-

sze miejsce w zajęła Barbara Rabiega ze Stryjna, druga Janina Radziszewska z Wińska, a jako trzecią internauci wybrali zagrodę Lecha Pawłowskiego z Krzelowa. Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci bonów upominkowych oraz zestawów kosmetyków. W przyszłym roku odbędzie się kolejna edycja tego konkursu. Liczymy na wasze zgłoszenia. Ruszamy już w maju, gdy wszystko kwitnie najpiękniej.

Inwestycje na start!

Srebrna Podkowa

Rusza remont i adaptacja pomieszczeń przy ul. Piłsudskiego w Wińsku dla potrzeb drugiego Domu Senior+. Gmina otrzymała na ten cel kolejne dofinansowanie. Obydwa obiekty (stary i nowy Dom) są połączone w kształt litery U i będą w tym samym szarym kolorze z metaliczną opaską. Właśnie stał się pomysł, żeby całość nazwać mniej oficjalnie, ale zgodnie z prawdą: „Srebrna Podkowa”.

Już dziś zapraszamy osoby zainteresowane do odwiedzenia pierwszego, istniejącego ponad 2 lat Domu Senior+. Wprawdzie obecnie jest kompletny, ale w nowej części miejsce dla siebie znajdzie kolejnych 15 osób. Kto pierwszy, ten lepszy...

Dom jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 7 do 16. – Można oczywiście przyjść później i wyjść wcześniej – zapewnia Kamila Tomasz, koordynator projektu. – Oferujemy śniadania i obiady, rehabilitację, masaż, spotkania z dietetykiem, codzienne zajęcia i wycieczki. Nowy Dom i nowe miejsce od nowego roku – dodaje.

Wyspa Skarbów

Kolejny żłobek z programu Małuch + powstaje w tzw. Małej Szkole w Wińsku. Miejsce w nim znajdzie 30 dzieci. Roboty budowlane właśnie ruszają, a zakończą się jeszcze w tym roku. Plac zabaw i inne dodatkowe atrakcje pojawią się na wiosnę. Żłobek ten będzie kolejną filią (dotychczasowy mieści się w części przedszkola w Wińsku oraz w byłej szkole w Iwnie) Publicznego Żłobka „Wyspa Skarbów”.

Stare świetlice

Rozpoczęły się także remonty kolejnych świetlic wiejskich, tych, które nie mogły znaleźć się na liście beneficjentów programu unijnego (PROW) i są realizowane ze środków własnych gminy. Jeszcze w tym roku przeprowadzone będą prace na

dziewięciu tego typu obiektach (trwa przetarg). Jeśli środki finansowe pozwolą, kolejne świetlice będą „poprawiane” jeszcze w tym roku, jeśli nie, zadanie zostanie zakończone w przyszłym roku.

– Chcę jak najszybciej doprowadzić wszystkie takie obiekty do należącego stanu, żeby mogły działać i być utrzymywane ze środków, które same zarobią oraz z Funduszu Sołeckiego – podkreśla wójt Jolanta Kryśowa-Zielnica. – Zbyt długo remonty bez ładu i składu były elementem szantażu i przekupstwa. W pierwszej kadencji udało się wyhamować takie zapędy sołtysów. W końcu uzyskaliśmy dofinansowanie unijne aż na 7 świetlic (4 nowe budowy i 3 przebudowy), teraz sukces-



Pierwszy odcinek ul. Akacyjowej w Wińsku



Czy droga powiatowa w Węgrzcach ma szansę na remont?

sywnie wykładamy pieniądze na te, które nie spełniały, stawianych przez PROW, warunków – dodaje wójt.

Droga Rudawa – Stryjno

Ruszyły prace przy przebudowie drogi gminnej z Rudawy (od świetlicy) do byłej szkoły (dom repatriantów) i dalej aż do Stryjna. Będzie to lokalna droga asfaltowa. Inwestycja możliwa dzięki dofinansowaniu z FOGR (Urząd Marszałkowski).

Druga droga, dofinansowana z tego samego źródła, przebudowywana będzie w Iwnie.

Rozpoczęto też roboty na drodze gminnej w Krzelowie (za remizą i świetlicą) do drogi krajowej nr 36.

Oczyszczamy i odmulamy kolejne gminne stawy (obecnie Brzózka i Piskorzyna).

Co zostało zrobione?

Zainteresowani mieszkańcy zauważyli, że wyrównane i utwardzone zostały drogi polne w Rudawie (druga linia zabudowy) i Kozowie. Naprawiono zaniedbane od lat połączenia z drogami polnymi ze Smogorzowa Wlk. i Smogorzówka do drogi wojewódzkiej Wińsko – Wołów

Nową nawierzchnię zyskała część ul. Akacyjowej,

co zapobiegnie spływaniu piasku na ul. Piłsudskiego, chodnik i ścieżkę rowerową.

Deptak przy ul. Mickiewicza w Wińsku nie doczekał się dofinansowania, dlatego nową nawierzchnię bitumiczną sfinansowała gmina z własnego budżetu. O nowe lub odnowione ławki zadbał sołtys Ryszard Kisielewicz wraz z radą sołecką.

Fundusz Dróg Samorządowych

Aż 6 z 7 wniosków, jakie złożyła gmina Wińsko o dofinansowanie przebudowy dróg gminnych, zostało ocenionych pozytywnie przez komisję Wojewody Dol-

nośląskiego. Obecnie, tak jak wszystkie samorządy gminne i powiatowe w Polsce, czekamy na zatwierdzenie tej listy przez premiera. Wartość gminnych inwestycji drogowych to ok. 14 mln zł. Prace mają potrwać 12 miesięcy w tym i przyszłym roku. Obecnie gmina przygotowuje dokumentację na kolejne drogi.

Wyrównana i utwardzona droga w Kozowie. Kiedyś doczeka się asfaltu

Tymczasem drogi powiatowe...

Powiat wołowski ogłosił w końcu przetarg na przebudowę drogi powiatowej nr 127SD w miejscowości Węgrzce. Niestety, będzie to odcinek tyl-

ko 800 - metrowy. Prace remontowe obejmą frezowanie nawierzchni i wylanie nowego asfaltu, wykonanie utwardzonego pobocza oraz oczyszczenie studzienek i przykanalików.

– Pierwotnie miał być remontowany odcinek 1200 merów (czyli cały teren zabudowany), następnie 800 metrów (wyłącznie zwarta zabudowa), jeszcze później zaledwie 500 lub 600 metrów. Złożyliśmy się z powiatem na tę drogę po połowie. Jeśli okaże się, że roboty są droższe, to albo jeszcze raz się złożymy albo powiat unieważni przetarg – wyjaśnia wójt Jolanta Kryśowa-Zielnica.

Przebudowa fragmentu drogi w Węgrzcach to tylko kropla w morzu potrzeb. Codziennie jeździmy naszymi drogami i doskonale wiemy, jaki jest ich stan. Gmina Wińsko znalazła się na liście zakwalifikowanych do dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych i będzie budować lub remontować tylko drogi gminne. A co z powiatowymi? Co z legendarnym powiatowym chodnikiem w Brzózce? To pytanie na razie pozostaje bez odpowiedzi.



Ostatnia z czterech nowych świetlic unijnych montowana w Białej



Hulajnogi, rolki, rowery, a na końcu piesi zaczęli korzystać



Rudawa, tu jeszcze w sierpniu będzie normalna

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ WÓJTA GMINY WIŃSKO

w sprawie : podania do publicznej wiadomości nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Poz.	Nieruchomość położona w obrębie	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Wysokość wadium w złotych oraz termin wnieśnienia	Cena	Termin zapłaty	Dzień, godzina przetargu oraz miejsce
1	Boraszyce Małe	WR1L/00024417/1	69	0,0556	Zurbanizowane tereny niezabudowane	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	400 złotych do dnia 13.09.2019 roku	2.500,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	18.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1100
2	Boraszyce Małe	WR1L/00029752/6	70	0,0441	Zurbanizowane tereny niezabudowane	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	200 złotych do dnia 13.09.2019 roku	2.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	18.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1100
3	Boraszyce Małe	WR1L/00024414/0	71	0,3491	Zurbanizowane tereny niezabudowane	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	2.000 złotych do dnia 13.09.2019 roku	12.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	18.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1100
4	Moczydlnica Klasztorna	WR1L/00046835/7	190/2	0,1186	Grunty zadrzewione i zakrzaczona na użytkach rolnych	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	4.000 złotych do dnia 13.09.2019 roku	22.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	18.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1300
5	Orzeszków	WR1L/00036336/6	677/2	0,2114	Grunty orne	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	5.000 złotych do dnia 13.09.2019 roku	32.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	18.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1400
6	Smogorzówek	WR1L/00024290/4	147/7	0,4908	Użytki kopalne	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	2.000 złotych do dnia 13.09.2019 roku	13.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	19.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1100
7	Smogorzówek	WR1L/00024287/0	77	0,6418	Użytki kopalne	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	3.000 złotych do dnia 13.09.2019 roku	17.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	19.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1100
8	Smogorzówek	WR1L/00024288/7	79	0,9193	Użytki kopalne	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	4.000 złotych do dnia 13.09.2019 roku	24.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	19.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1100
9	Rajczyn	WR1L/00024487/2	187/4	1,16	Łąki trwałe nieużytki	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	5.000 złotych do dnia 13.09.2019 roku	30.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	19.09.2019 roku pokój nr 12 o godz. 1300

Z ogłoszeniem na sprzedaż nieruchomości można zapoznać się oraz uzyskać szczegółowe informacje w pokoju nr 12, tel. 71 38-04-205.

Ogłoszenia podaje się na stronach internetowych www.winsko.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl oraz na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach oraz w gazecie „Gazeta Lubińska”.

Nr konta na które należy wpłacić wadium Gmina Wińsko PKO BP 07 1020 5226 0000 6602 0527 6458 -dowód wpłaty wadium należy przedłożyć komisji w dniu przetargu

WYKAZ WÓJTA GIMNY WIŃSKO

w sprawie : podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do sprzedaży lub zamiany

Poz.	Nieruchomość położona w obrębie	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Forma sprzedaży	Cena wywoławcza	Termin zapłaty	Uchwała Rady Gminy
1	Głębówice	WR1L/00029329/2	4	0,05	Bp	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	w trybie art.37, ust.2, pkt 6	10.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	Nr VII/75/2019 z 27 marca 2019 r.

Prawo pierwszeństwa nabycia nieruchomości przysługuje byłym właścicielom i ich spadkobiercom. Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 1, 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.) osobom którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu w/w nieruchomości wyznacza się co najmniej 6 tygodniowy termin do ich złożenia, który przypada od dnia 01 sierpnia 2019 roku do dnia 12 września 2019 roku

Z wykazem na sprzedaż nieruchomości można zapoznać się w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy Wińsko . Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 12, tel. 71 38-04-205.

Wykazy podaje się na stronach internetowych www.winsko.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl oraz na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach oraz w gazecie „Gazeta Lubińska”.

WÓJT GMINY WIŃSKO

informuje, że w Biuletynie Informacji Publicznej zostało zamieszczone ogłoszenie o przetargu nieruchomości położonej na terenie gminy Wińsko przeznaczonej do: - dzierżawy:

Obręb	Nr działki	Pow. działki w m ²	Wywoławcza stawka rocznego czynszu dzierżawnego	Data przetargu	Forma przetargu	Termin wpłaty wadium	Wysokość wadium
Wińsko	cz.794/1	718	71,80 zł	04.08.2019 godz. 1100	ustny nieograniczony	31.08.2019 r.	10,00 zł

Za w/w działkę zostanie naliczony podatek od nieruchomości.

Z ogłoszeniem nieruchomości przeznaczonej do przetargu można zapoznać się w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy Wińsko. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 3a, tel. 71 380-42-31.

Ogłoszenie o przetargu na dzierżawę opublikowane zostało na stronach internetowych www.winsko.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wińsko i w miejscowości, w której położona jest nieruchomość przeznaczona do dzierżawy.

Z ogłoszeniami dotyczącymi nieruchomości można zapoznać się w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy Wińsko. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 3 i pod nr. tel. 71 38 04 229.

Ogłoszenia podane są na stronach internetowych www.winsko.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl, na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach oraz w gazecie „Wiadomości Lubińskie”.

Nr konta, na które należy wpłacić wadium: Gmina Wińsko PKO BP 07 1020 5226 0000 6602 0527 6458. Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć komisji w dniu przetargu.



- Urząd Gminy Wińsko – ul. Plac Wolności 2, 56-160 Wińsko, woj. dolnośląskie
- Tel. 71 38 04 200 • Fax. 71 38 98 366
- NIP: 917-11-60-904 • REGON: 000542008

www.winsko.pl

Centrum Innowacji Audiowizualnych



Wójt Gminy Wińsko

Plac Wolności 2
56-160 Wińsko
tel. 71 380 42 00 fax. 71 389 83 66
www.winsko.pl e-mail: sekretariat@winsko.pl

IZR. 6720.1.6.2019

Wińsko, dnia 03.07.2019r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wińsko oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do zmiany ww. studium.

Na podstawie art. 11 pkt. 1 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 1945 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2018r. poz. 2081 ze zm.) zawiadamiam:

- o podjęciu przez Radę Gminy Wińsko uchwały nr VII/72/2019 z dnia 27 marca 2019r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wińsko,
- o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko do ww. zmiany studium.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wińsko, pl. Wolności 2, 56-160 Wińsko, pokój nr 19 w godzinach od 8.00 do 15.00.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do zmiany studium i prognozy oraz postępowania w ich sprawie w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Uwagi i wnioski można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Wińsko, pl. Wolności 2, 56-160 Wińsko albo w formie elektronicznej, na adres: r.litwicki@winsko.pl. Uwaga lub wniosek składany w formie elektronicznej nie wymaga podpisu elektronicznego. W temacie należy wpisać „Studium-zmiana”.

Uwaga lub wniosek powinien zawierać imię, nazwisko lub nazwę, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga lub wniosek.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Wińsko.

Wójt Gminy Wińsko
WÓJT GMINY

Jolanta Kryśowa-Zielnicz

INFORMACJA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z dnia 14 maja 2016 r. L 119/1) informuję, że:

1. Administratorem Twoich danych osobowych jest Wójt Gminy Wińsko, pl. Wolności 2, 56-160 Wińsko, adres email: iof@winsko.pl.
2. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 1945 ze zm.).
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Twoich danych osobowych oraz realizacją przysługujących Ci praw, możesz kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych przez adres: iof@winsko.pl, oraz pisemnie na adres siedziby administratora.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie www.bip.winsko.pl w zakładce „Ochrona danych osobowych” oraz siedzibie Administratora.
5. W przetwarzaniu Państwa danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.